

1,3 mln zł w plecy. Park wodny rusza do odrabiania strat



Zamiast co najmniej 2,5 mln zł przychodów, jest strata około 1,3 mln zł. Po trzech miesiącach przerwy Park Wodny w Tarnowskich Górach wznowia działalność. Nie znaczy to, że problemy wynikające z pandemii już się skończyły. Wprost przeciwnie.

Czytaj – str. 2

Bezrobocie jak tsunami?

Wymykamy się ze statystyk. W powiecie tarnogórskim nie przybyło bezrobotnych, za to przedsiębiorcy brylują w korzystaniu z tarczy antykrzysowej. Są jednak symptomy świadczące o tym, że to cisza przed burzą, która może zdemolować rynek pracy. Czy zbliża się fala, której póki co nie widać?

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego, jedna trzecia małych i średnich przedsiębiorstw zwalniała pracowników w związku z pandemią koronawirusa. Zwalniali także mikropresiębiorcy i bez pracy zostało około 600 tys. osób.

To w całej Polsce. W powiecie tarnogórskim liczba bezrobotnych jest porównywana do tej sprzed roku.

– W maju zarejestrowało się 300 osób bezrobotnych. Rok temu była podobna sytuacja. Porównywalna z ubiegłoroczną jest także ogólna liczba bezrobotnych oscylująca wokół 2700. Zaskakująca jest natomiast liczba przedsiębiorców, którzy złożyli wnioski o pomoc z tarczy antykrzysowej. Jej

rozmiar wyniesie w powiecie tarnogórskim 60 mln zł i pod tym względem jesteśmy w ścisłej czołówce w województwie śląskim, wyżej niż niektóre bardzo duże miasta – mówi Ewa Brachaczek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach.

Prawie 7000 mikropresiębiorców złożyło wnioski o mikropożyczki, które w sumie wyniosą 35 mln zł.

Dokończenie na str. 8



W NUMERZE

SPÓD WYLOTU SZTOLNI KAJAKIEM PO DRAMIE?

▶ 150 tysięcy zł w tym roku, prawdopodobnie 850 tys. zł w przyszłym. Pieniądże z budżetu województwa śląskiego sprawia, że zaniedbana przez lata okolica wylotu Głębokiej Sztolni Fryderyk w Ptakowicach odzyska przynajmniej dużą część swojego dawnego blasku.

Czytaj – str. 3

PIELĘGNIARKA? ZAKAZ WJAZDU

▶ W Poznaniu na drzwiach jednej z piekarni zawisła kartka z prośbą, żeby personel medyczny nie robił tam zakupów. W Warszawie lekarze odmówiono zapisania dziecka do przedszkola. Ale jest też dużo gestów solidarności i wsparcia względem pracowników służby

zdrowia. Jak wygląda sytuacja w naszym rejonie?

Czytaj – str. 4

PRZESZCZEPIONO MU SERCE. TERAZ POMAGA SZPITALOWI

▶ Sołtys Potępy i gminny radny Andrzej Janus dwa lata temu przeszedł przeszczep serca w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. – Gdyby do tego nie doszło, to byłby koniec – mówi. W czasie epidemii zaangażował się w pomoc dla szpitala, dzięki czemu do zabrzańskiej placówki trafiło 1000 przyłbic wykonanych przez firmę Gekoplast z Krupskiego Młyna.

Czytaj – str. 5

LICZNIEJSZE KLASY CZY BRUDNE ULICE? CIĘCIA BUDŻETU W RADZIONKOWIE

▶ 190 osób podpisało się pod petycją przeciwko reorganizacji

szkół w Radzionkowie. Chodzi m.in. o likwidację mniej licznych klas i łączenie ich w większe oddziały. Rodzice są oburzeni. – Powodem nie jest kryzys, tylko zapaść finansów samorządów – ostrzega burmistrz Gabriel Tobor, a radna Aneta Niedźwiecka proponuje obniżenie diet i pensji, żeby szukać oszczędności.

Czytaj – str. 7

CZY W TARNOWSKICH GÓRACH POTRZEBNY JEST SANEPID?

▶ – Apel to jest w wojsku – stwierdził radny powiatowy Paweł Mrchacz i odmówił wzięcia udziału w głosowaniu nad uchwałą. Radni powiatu tarnogórskiego apelują do wojewody śląskiego o utworzenie w Tarnowskich Górach sanepidu. Uważają, że mieszkańcy mają utrudniony dostęp do tej instytucji.

Czytaj – str. 17

1,3 mln zł w plecy. Park wodny rusza do odrabiania strat

Zamiast co najmniej 2,5 mln zł przychodów, jest strata około 1,3 mln zł. Po trzech miesiącach przerwy Park Wodny w Tarnowskich Górach wznowia działalność. Nie znaczy to, że problemy wynikające z pandemii już się skończyły. Wprost przeciwnie.

– Nie mamy problemów z płynnością finansową. Na bieżąco regulujemy zobowiązania – zapewnia Michał Fajer, prezes AIG.

Parki wodne zostały zamknięte w połowie marca. Przychody z dnia na dzień spadły do zera, pozostały

natomiast duże koszty związane z prowadzeniem tego typu obiektów. – Udało się ograniczyć, także dzięki ofiarności załogi, więcej niż o połowę – mówi prezes Fajer. – Powiodły się negocjacje z bankiem w sprawie terminów spłat dwóch rat kapitałowych i odroczenia spłaty odsetek. Jeśli chodzi o wynagrodzenia spółka skorzystała z pomocy oferowanej w ramach tarczy antykryzysowej.

Gdyby Park Wodny normalnie działał, jego przychody wyniosłyby w czasie tych 3 miesięcy co najmniej 2,5 mln

zł. A tak jest strata około 1,3 mln zł.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w ubiegłym tygodniu rozluźnienie obostrzeń sanitarnych w przypadku m.in. basenów. Będą mogły przyjąć pierwszych klientów 6 czerwca.

– Park wodny to nie hala sportowa, którą można było otworzyć praktycznie z dnia na dzień. Uruchomienie aquaparku wymaga przygotowania. Musimy dokończyć drobne remonty, w przyszłym tygodniu rozpocznie się sprzątanie hali basenowej, następnie napełnimy

baseny i przebadamy wodę. Ściągamy pracowników z postojowego i planujemy otworzyć park wodny 11 czerwca – mówi Michał Fajer. – To że



Park wodny to nie hala sportowa, którą można było otworzyć praktycznie z dnia na dzień. Uruchomienie aquaparku wymaga przygotowania.

wolno otworzyć aquaparki od 6 czerwca nie znaczy, że tak się stanie. W Dąbrowie Górniczej otwierają 1 lipca.

Ile osób będzie mógł przyjąć jednocześnie tarnogórski aquapark? Czy będzie mógł uruchomić wszystkie strefy, np. saunę? Jakie środki bezpieczeństwa trzeba będzie wprowadzić? Póki co nie wiadomo. To określi ministerialne rozporządzenie, które ma się ukazać lada moment.

Tarnogórski park wodny nigdy jeszcze w swojej historii nie był tak długo nieczynny. Obiekt nie jest nowy. Można tylko trzymać kciuki, żeby przy uruchamianiu urządzeń nie doszło do jakichś nieprzewidywalnych niespodzianek. Ale to nie koniec obaw.

Ograniczenia prawne to jedno, zainteresowanie klientów drugie. – Po otwarciu hali sportowej nie obserwujemy boomu. Trudno przewidzieć, jak klienci przyjmą otwarcie aquaparku i ile osób będzie korzystać z naszych usług. Natomiast pewne jest, że baseny są bezpiecznymi miejscami, nie ma zagrożenia transmisji wirusa przez wodę. Potwierdzają to badania – mówi prezes Fajer. Niewiadomą są więc przychody, ale jest jasne, że z chwilą otwarcia parku wodnego miesięczne koszty prowadzenia przekroczą 1 mln zł.

Kolejna niewiadoma, to tarcza antykryzysowa dla dużych firm, z której będzie mogła skorzystać prowadząca park wodny Agencja Inicjatyw Gospodarczych w Tarnowskich Górach. Dopuszczalna pomoc to 3,5 mln zł pożyczki, która w dużej części może zostać umorzona. Nie wiadomo jednak czy takie kwoty będą dostępne, bo cała pula wynosi 25 mld zł, a w kolejce po te pieniądze ustawia się coraz więcej bardzo dużych firm, łącznie z kopalniami. – Regulacje prawne procedowane są od 6 tygodni i nadal nie wiadomo, kiedy i w jakiej wysokości pożyczki będą dostępne. Natomiast nasze problemy z płynnością finansową mogą pojawić się już w czerwcu. W takiej sytuacji rozważane będzie zwrócenie się o pomoc do właściciela, czyli do miasta – mówi prezes Fajer.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

nekrolog

Panu
Mirosławowi Bacikowi
Radnemu Rady Gminy Świerklaniec
i Sołtysowi Świerklańca
wyraży szczerego współczucia, żalu i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci
Brata
składają
w imieniu Radnych Rady Gminy Świerklaniec Przewodniczący Jarosław Wasążnik
w imieniu Urzędu Gminy Świerklaniec Wójt Marek Cyl

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom,
Krewnym, Znajomym, Sąsiadom,
wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i dodawali otuchy
w bolesnych dla nas chwilach
po śmierci ukochanej Mamy, Babci i Prababci
śp. Barbary Pozimskiej
Słowa podziękowania kierujemy również
do Burmistrza Arkadiusza Czecha
oraz wszystkich, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej,
okazali pomoc, wiele serca, życzliwości i empatii,
dziękuję Rodzina

reklama

 **ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY**
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Wszystkim, którzy w bolesnych chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca
i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św.
i uroczystościach pogrzebowych
śp. Wiktora Goniwiechy
a przede wszystkim Chórowi Mieszanemu Kolejarsz
z Tarnowskich Gór oraz przybyłej delegacji.
Delegacjom Związku Chórów i Orkiestr
z okręgu Tarnogórskiego i Śląskiego.
Dziękuję Żona z Rodziną.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci
Pani BARBARY POZIMSKIEJ
Laureatki Srebrnego Skrzydła,
działaczki społecznej.
Pani Barbara sama mówiła o sobie, że ma dwie Ojczyzny.
Węgierka z urodzenia, Polka z wyboru,
więźniarka obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Ravensbrück.
Działaczka społeczna, zaangażowana w prace Związku Inwalidów Wojennych,
tłumaczka władająca pięcioma językami.
Pani Barbara pomagała nawiązać kontakty pomiędzy samorządami
Tarnowskich Gór i Bekescsaby na Węgrzech.
Pogodna, życzliwa, zawsze nakierowana na pomoc innym.
Przeżycia, których doświadczyła, sprawiły, że potrafiła cieszyć się każdym dniem
i dawać z siebie wszystko.
W 2007 roku została wyróżniona za swoją działalność nagrodą Srebrnego Skrzydła.
Pozostawiła po sobie jasny ślad, którym wszyscy powinniśmy podążać.
Pani Barbaro – zawsze będziemy o Pani pamiętać!
Rodzinie i Bliskim Zmarłej składamy wyrazy współczucia
Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry Arkadiusz Czech
Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Wolnik



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 22 (3220), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.000 egz.

SPOD WYLOTU SZTOLNI KAJAKIEM PO DRAMIE?

150 tys. zł w tym roku, prawdopodobnie 850 tys. zł w przyszłym. **Pieniądze z budżetu województwa śląskiego sprawią, że zaniedbana przez lata okolica wylotu Głębokiej Sztolni Fryderyk w Ptakowicach odzyska przynajmniej dużą część swojego dawnego blasku.**

KRZYSZTOF GARCZARZYK

W maju Sejmik Województwa Śląskiego zdecydował o udzieleniu pomocy finansowej gminie Zbrosławice w wysokości 150 tys. zł na odtworzenie basenu roznosu sztolni, czyli kanału odprowadzającego z niej wodę do pobliskiej rzeczki Dramy, wykonanie ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej i parkingu. Jeszcze w tym roku powstanie projekt przedsięwzięcia, natomiast konkretne prace budowlane zaplanowano na rok przyszły.

Na sesji rady gminy 27 maja zastępca wójta Katarzyna Sosada poinformowała, że w 2021 roku na rewitalizację i zagospodarowanie terenu przy wylocie sztolni gmina, zgodnie ze złożonym wnioskiem, ma otrzymać jeszcze 850 tys. zł. Dodatkowo Zbrosławice wystąpiły do marszałka województwa o wsparcie w wysokości ok. 20 tys. zł na wykup istniejącego już przejścia technicznego przez Dramę. Ze swej strony samorząd Zbrosławic zobowiązał się wydatkować w latach 2020-2024 na utrzymanie i zwiększenie atrakcyjności turystycznej zrewitalizowanego terenu w Ptakowicach 80 tys. zł.

W ten sposób wokół wylotu sztolni, zabudowanego wyrzeźbionym w piaskowcu neoklasycystycznym ozdobnym oknem, nazywanym przez niektórych Bramą Gwarków, powstanie strefa rekreacyjno-parkowa. Nie wykluczone, że w dalszej przyszłości znajdzie się tam także kemping i początkowa stacja spływu kajakowego po Dramie. – To takie nasze wizjonerskie marzenie, ale kto wie, może się spełni – zaznacza Katarzyna Sosada.

Przypomnieć warto, że w 2016 r. wójt Wiesław Olszewski wraz ze swoją zastępczynią

nią i dwoma innymi osobami, przepłynęli kajakami Dramę z Ptakowic do Pyskowic. Nie obyło się oczywiście bez konieczności przenoszek. Prowadzenie regularnych spływów kajakowych po Dramie wymagałoby jednak oczyszczenia i pogłębienia jej koryta na pewnych odcinkach.

Na sztucznym kanale odprowadzającym wody podziemne z Głębokiej Sztolni Fryderyk do Dramy, pod Bramą Gwarków, pływały kiedyś łódki, co potwierdzają archiwalne zdjęcia.

Na sztucznym kanale odprowadzającym wody podziemne z Głębokiej Sztolni Fryderyk do Dramy, pod Bramą Gwarków, pływały kiedyś łódki, co potwierdzają archiwalne zdjęcia.



Tak wyglądał wylot sztolni jesienią ubiegłego roku, podczas remontu

FOT. JACEK TARSKI

łódki, co potwierdzają archiwalne zdjęcia. Gdyby pojawiły się tam kajaki, gmina Zbrosławice zyskałaby kolejną atrakcję turystyczną.

Po likwidacji zapadliska przy wylocie sztolni i konserwacji XIX-wiecznego okna sztolniowego, to urokliwe miejsce w Ptakowicach, wpisane na listę UNESCO, powoli

odzyskuje dawny blask. Władze Zbrosławic mają nadzieję, że prowadzone tam już teraz i w przyszłości prace uda się doprowadzić do szczęśliwego końca, z pożytkiem dla turystów i gminy.

reklama

Chcą sprzedać dobrze, a nie jak najdrożej

Na zakup gruntów i ich uzbrojenie wydano 14,5 mln zł. Wczoraj Rada Miejska w Tarnowskich Górach zgodziła się na ich sprzedaż.

Cały teren ma powierzchnię 6,5 ha, położony jest pomiędzy dawnym Tagorem a Faserem. Podzielono go na 5 działek, z czego jedna jest podwójna. Są uzbrojone, a inwestorzy, którzy je kupią będą mieli 5 lat na rozpoczęcie działalności. Taki zapis ma być w ofercie przetargowej i w ten sposób władze miejskie chcą uniknąć sytuacji, że ktoś potraktuje kupno nieruchomości jako lokatę i będzie czekał na wzrost wartości, by potem działkę korzystnie odsprzedać. Jak powiedział Marek Kabus, naczelnik wydziału gospodarki nieruchomościami tarnogórskiego magistratu, pierwszeństwo będą mieli ci oferenci, którzy będą

chcieli prowadzić działalność niewpływającą znacząco na środowisko naturalne.

Poprzez budowę drogi tereny skomunikowano z ul. Nakielską, dalej obwodnicą, a niewiele dalej planowany jest zjazd z drogi ekspresowej S11.

– Obserwujemy zainteresowanie. Cena nie będzie jedynym kryterium sprzedaży. Chcemy wybrać oferty najlepsze, a nie z najwyższą ceną. Zbyt wysoka cena mogłaby nawet spowodować, że będziemy musieli zwrócić środki europejskie – powiedział wiceburmistrz Piotr Skrabaczewski. Dofinansowanie unijne projektu wynosi 9,5 mln zł. – We wrześniu będziemy wiedzieć, czy temat się powiódł. Potem zabieramy się za tereny inwestycyjne przy ul. Zagórskiej – dodał wiceburmistrz Skrabaczewski.

(MIR)

reklama

ZESPÓŁ SZKÓŁ SPECJALNYCH W RADZIONKOWIE
ul. Zofii Nałkowskiej 2, tel. 32 286 62 50
zss.radzionkow.pl

Trwają zapisy do Zespołu Szkół w Radzionkowie. Rekrutacja dotyczy uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim. Szkoła zaprasza również dzieci z niepełnosprawnością sprzężoną, w tym z autyzmem.

Oferujemy szeroką gamę zajęć specjalistycznych i rewalidacyjnych, między innymi:

- EEG Biofeedback.
- Metoda Tomatisa.
- Trening Słuchowo-Głosowy Fortrain.
- Terapia Integracji Sensorycznej (SI).
- TUS - Trening Umiejętności Społecznych.
- Specjalistyczna terapia dla uczniów z autyzmem.
- Dogoterapia.
- Gimnastyka korekcyjno - kompensacyjna.
- Terapia logopedyczna.
- Terapia psychologiczna.
- Terapia pedagogiczna.
- Zajęcia dydaktyczno - wyrównawcze.
- Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze.
- Nauczanie indywidualne.

Szkoła zapewnia:

- OBIADY
- BEZPŁATNE PODRĘCZNIKI I PRZEBORY SZKOLNE
- UDZIAŁ W ZAWODACH W RAMACH OLIMPIAD SPECJALNYCH
- WYJAZDY NA WYCIECZKI
- WYJAZDY NA ZIELONĄ SZKOLĘ
- ZAJĘCIA NA BASENIE W PARKU WODNYM

Wychowujemy i uczymy z pasją!

Zobacz więcej na: zss.radzionkow.pl

Szkoła Ludzi z Pasją
41-522 Radzionków, Plac Jana Pawła II Nr 8, tel. 32 286 62 51

REKRUTACJA 2020/2021
ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH:

- dwie klasy ogólne
- klasa dwujęzyczna z językiem angielskim
- klasa psychologiczno-pedagogiczna

Co nas wyróżnia?

- swoboda wyboru rozszerzeń przedmiotowych w zależności od zainteresowań uczniów od klasy II, z wyjątkiem filozofii, która będzie realizowana od klasy I
- możliwość wyboru drugiego języka obcego realizowanego od podstaw (j. niemiecki, j. francuski lub j. hiszpański)
- przygotowanie do studiów na praktycznie wszystkich kierunkach ze względu na swobodę wyboru rozszerzeń przedmiotowych
- realizacja zajęć (podstawy programowej) m.in. na Politechnice Śląskiej, Uniwersytecie Śląskim oraz w Śląskim Ogrodzie Botanicznym
- ciekawe zajęcia dodatkowe i wycieczki programowe, m.in.: zajęcia laboratoryjne z chemii i fizyki na Politechnice Śląskiej, lekcje muzealne czy wyjazdy badawcze do Doliny Małej Panwi oraz na „Rykwisko”, spływy kajakowe, wyjazdy narciarskie,
- wysoka jakość nauczania
- wysoka zdawalność matur
- rozwijanie swoich zainteresowań i pasji
- przyjemna atmosfera i bezpieczeństwo

znajdź nas na www.liceum.radzionkow.pl

PIEŁĘGNIARKA? ZAKAZ WJAZDU

W Poznaniu na drzwiach jednej z piekarni zawisła kartka z prośbą, żeby personel medyczny nie robił tam zakupów. W Warszawie lekarze odmówiono zapisania dziecka do przedszkola. **Ale jest też dużo gestów solidarności i wsparcia względem pracowników służby zdrowia. Jak wygląda sytuacja w naszym rejonie?**

ALICJA JURASZ

– Wiemy, że w niektórych miastach zespoły ratownictwa spotykają się z sytuacjami, które nie należą do miłych, ani przyjemnych. My jako pogotowie w Tarnowskich Górach do tej pory nie mieliśmy takich i mamy nadzieję, że tak pozostanie. Jeśli chodzi o zdarzenia odwrotne, to naprawdę jest ich bardzo dużo, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Każdy najmniejszy gest wsparcia, solidarności, miłe słowa dają potężną dawkę sił, energię do dalszych działań – komentują ratownicy ze stacji pogotowia w Tarnowskich Górach.

O sympatycznym geście napisała w mediach społecznościowych tarnogórzanka Ilona Koptyńska, kierownik stacji Caritas Diecezji Gliwickiej. „Dziś rano robiąc szybkie zakupy w naszej strzybnickiej Biedronce, spotkało mnie coś, co naprawdę poprawiło mi

humor na cały dzień i dało impuls, że jednak warto! W obliczu hejtu w stronę medyków, mnie spotkało coś miłego. Jedna z klientek przepuściła mnie w dość sporej kolejce do kasy, dzięki czemu szybciej wróciłam do moich pacjentów. Jeszcze raz dziękuję i życzę dużo zdrowia”.

Ale są i bardzo nieprzyjemne sytuacje. Taka spotkała koleżankę Ilony Koptyńskiej, pielęgniarkę pracującą w gliwickim Caritasie (dane do wiad. red). Od 6 lat jeździ do pacjentki w jednej z miejscowości powiatu gliwickiego. Do tej pory nie było żadnych incydentów i nieprzyjemności. – Nie wiem, czy to, co się wydarzyło, jest bezpośrednio związane z epidemią. Jednak przez 6 lat moja obecność nikomu nie przeszkadzała. Teraz stała się problemem – mówi.

Jak relacjonuje pielęgniarka, ze względu na epidemię COVID-19, wizyta u podopiecznych Caritasu wiąże się z specjalną procedurą, której nie było wcze-

śniej. Musi podjechać jak najbliżej domu chorego. Po wyjściu z samochodu zdejmuje kurtkę i zakłada fartuch ochronny, maseczkę, przyłbicę i rękawiczki. Z dwiema lub trzema torbami idzie do pacjenta. Po powrocie otwiera bagażnik, gdzie znajduje się tzw. stre-



Kobieta zgłosiła sprawę na policję. Z mężczyzną miał porozmawiać dzielnicowy. Ale sytuacja wcale się nie uspokoiła.

fa brudna i do pojemników wrzuca poszczególne rzeczy. Jedzie do kolejnego pacjenta, gdzie wszystkie czynności musi powtórzyć. – Pod koniec kwietnia po raz kolejny przyjechałam do pacjentki, zaparkowałam tam, gdzie zawsze. Zgodnie z procedurą przebrałam się i poszłam na wizytę. Kiedy wyszłam, przy moim aucie czekał 40-letni mężczyzna. Był bardzo opryskliwy. Kazał mi się wynosić – mówi kobieta. Zaczęła się nie-

przyjemna wymiana zdań. Mężczyzna obrażał pielęgniarkę i domagał się, żeby więcej się tam nie pokazywała.

Kobieta zgłosiła sprawę na policję. Z mężczyzną miał porozmawiać dzielnicowy. Ale sytuacja wcale się nie uspokoiła. Następnym razem zaparkowała po przeciwnej stronie chodnika. Od razu jeden z mieszkańców poprosił, żeby przestawiła auto, mimo że mógł swobodnie wyjechać z posesji. Potem na ulicy pojawił się znak drogowy zakaz wjazdu. Jak się okazało, ktoś postawił go nielegalnie. W końcu w czasie spotkania na miejscu z udziałem burmistrza, sołtysa i zarządcy spółdzielni pielęgniarki wyznaczono miejsce do parkowania.

Rozmówczyni zwraca uwagę, że incydenty to dla niej i bliskich dodatkowy, niepotrzebny stres i nerwy. Mieszka z córką, która cierpi na rdzeniowy zanik mięśni (SMA), porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego, wymaga rehabilitacji. Płuca działają u niej w 40 proc. Obecna sytuacja jest więc dla nich i tak bardzo trudna i niesie wiele zagrożeń. – Pracuję w zawodzie od 42 lat, od 27 w Caritasie. Pomagamy z narażeniem życia i zdrowia swojego oraz bliskich, ale i tak spotykamy się z nienawiścią. Takie sytuacje trzeba nagłaśniać, bo siedzenie cicho, to przyzwolenie na agresję – podkreśla.

Za taką jazdę należy się 400 zł

Niedzielny leniwy poranek w Celinach. Policjanci kontrolują, z jaką prędkością przejeżdżają auta na ulicy Męczenników. Roboty nie za dużo, bo i pora, i aura nie sprzyjają przejazdów.

Ale wtem zaskakuje ich jeden z kierowców. Mieszka-

nec Zawiercia pędzi swoim bmw w terenie zabudowanym z prędkością 113 km/h. Jak wytłumaczenie? Nawet nie zauważył, że tak szybko jedzie. 45-latek został ukarany 400-złotowym mandatem i najbliższe trzy miesiące będzie musiał powstrzymać się od jazdy. (MIR)

KRONIKA POLICYJNA

NARZĘDZIA Z BUDOWY

► Nakło Śląskie. 30.05 włamano się do budowanego domu przy ul. Cmentarnej. Złodziej wybił szybę i przez okno dostał się do środka. Pokonał także zabezpieczenia blaszanego garażu, skąd ukradł narzędzia i materiały. Straty – 3,5 tys. zł.

BEZ WIEDZY WŁAŚCICIELA

► Tarnowskie Góry. 29.05 z ul. Saperów odjechał w nieznanym kierunku renault captur. Wartość ukradzionego auta oceniono na 52 tys. zł.

PRZESTAWIONE LICZNIKI

► Tworóg. 29.05 na ul. Lublinieckiej policjanci z tamtejszego komisariatu zatrzymali do kontroli audi A4, prowadzone przez 29-latkę. Samochód miał więcej pokonanych kilometrów, niż wskazywał drogomierz, który przestawiono.

► Tarnowskie Góry. 28.05 na pl. Żwirki i Wigury policja ujawniła regulowanie drogomierza w citroenie c5, prowadzonym przez 84-latkę.

USZKODZIŁ I UCIEKŁ

► Tarnowskie Góry. 25.05 właściciel citroena c4, zaparkowanego przy ul. Oświęcimskiej zgłosił uszkodzenie auta. Zniszczono mu karoserię, a straty wynoszą 3 tys. zł.

UKRADZIONY, ODZYSKANY

► Tarnowskie Góry. 25.05 na ul. Pokoju policja zatrzymała 28-letniego złodzieja. Ukradł rower należący do 56-letniej tarnogórzanki. Jednoślądz, warty 700 zł, odzyskano.

Pijana potraciła i uciekła

Aż trzy zgłoszenia dotyczące tej samej pijanej kobiety odebrała 28 maja policja w Tarnowskich Górach. Pijana 26-latka usiadła za kierownicą BMW. W okolicy Castoramy potraciła motorowerzystę i uciekła. Pojechała napić się piwa.

W czwartek, po godz. 15 policja odebrała zgłoszenie o dziwnym zachowaniu kierowcy BMW. Zgłaszający podejrzewał, że kierowca jest nietrzeźwy. Wysłano patrol, w tym czasie wpłynęło kolejne zgłoszenie – o potrąceniu motorowerzysty w okolicy Castoramy. Sprawca poru-

szął się samochodem marki BMW i odjechał z miejsca, nie udzielając poszkodowanemu pomocy. 53-letniemu mieszkańcowi Rudy Śląskiej nic się nie stało. Policja ustaliła natomiast, że mężczyzna jest poszukiwany przez prokuraturę.

Po kilkunastu minutach policja dostała zgłoszenie ze Zbrosławic. W jednym ze sklepów młoda kobieta chciała kupić piwo. Właścicielka lokalu zauważyła, że jest nietrzeźwa, zabrała jej kluczyki i wezwwała policję. Okazało się, że 26-latka, mieszkanka powiatu pszczyńskiego, po potrąceniu motorowerzysty pojechała do Zbrosławic i postanowiła ukoić nerwy piwem, mimo 3 promili alkoholu w organizmie.

Na szczęście po drodze nie doprowadziła do tragedii. Za jazdę pod wpływem alkoholu i nieudzielenie pomocy grozi jej nawet do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna, straci też prawo jazdy.

(A1)

reklama

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CHEMIK”
w Tarnowskich Górach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY W FORMIE LICYTACJI USTNEJ
na ustalenie stawki czynszowej najmu lokalu mieszkalnego

położonego w Tarnowskich Górach przy ul. Armii Krajowej 6/44
o pow. użytkowej 36,20 m kw. - III piętro.
Stawka czynszowa wywoławcza 13,00 zł/m kw.
Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej.
Wadium - 300,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2020 r. o godz. 12.00**
w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „CHEMIK”
w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 87.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
do dnia **12.06.2020 r.**,
a także złożenie pisemnego oświadczenia o posiadaniu stałego źródła dochodu
oraz o zapoznaniu się z regulaminem przetargowym i stanem technicznym lokalu.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela
dział członkowsko-lokalowy pod nr. telefonu **32 390 35 42.**

**Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania przetargu
bez podania przyczyny.**

reklama

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta
Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres
21 dni, tj. od dnia 2 czerwca 2020 r. do dnia 23 czerwca
2020 r. wykazu nr 14/2020, obejmującego części
nieruchomości, położonych w Radzionkowie w rejonie
ul. Skotnickiej, stanowiących własność Gminy Radzionków,
przeznaczonych do wydzierżawienia na czas oznaczony
do lat trzech w drodze bezprzetargowej.

PRZESZCZEPIONO MU SERCE. TERAZ POMAGA SZPITALOWI

Sołtys Potępy i gminny radny Andrzej Janus dwa lata temu przeszedł przeszczep serca w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. – **Gdyby do tego nie doszło, to byłby koniec – mówi. W czasie epidemii zaangażował się w pomoc dla szpitala, dzięki czemu do zabrzańskiej placówki trafiło 1000 przyłbic wykonanych przez firmę Gekoplast z Krupskiego Młyna.**

ALICJA JURASZ

Andrzej Janus od lat borykał się z dziedziczną w jego rodzinie chorobą serca. W wieku 29 lat przeszedł pierwszy zawał. – Po wyjściu ze szpitala czekała mnie długa rehabilitacja, a po niej całkowita zmiana stylu życia. Choć wcześniej, idąc śladami ojca, pracowałem

jako murarz, a posiadam też tytuł technika obróbki drewna i mebli, musiałem zrezygnować z ciężkiej pracy fizycznej. Jednak mój przykład dowodzi, że choroba wcale nie musi prowadzić do załamania, odcięcia się od ludzi i skoncentrowania się na własnych problemach, ale może stać się impulsem, by pomagać innym. 12 lat temu zaciągnąłem u Pana Boga dług i teraz

staram się go spłacać najlepiej, jak potrafię – mówi w wywiadzie do „Gwarka” w 2015 roku.

Po zawale był cały czas pod opieką lekarzy. Mimo leczenia i kolejnych zabiegów nie było widać poprawy. Czuł się fatalnie, puchły mu nogi, w organizmie zatrzymywała się woda. Wstawiono mu rozrusznik serca, poprawa trwała kilka lat.

Kryzysowy okazał się 2018 rok. W szpitalu leżał kilka miesięcy, z czego miesiąc na oddziale intensywnej terapii w Zabrzu. Był także w coraz gorszym stanie psychicznym. – Odwiedzali mnie bliscy i przyjaciele. Wydawało się, że z tego nie wyjdę. Żegnałem się z nimi. Jedyną deską ratunku był przeszczep serca, gdyby do tego nie doszło to byłby koniec – wspomi-

na. Serce się znalazło, ale lekarze stwierdzili, że nie będzie dla niego odpowiednie. Wtedy zdarzył się cud i pojawiła kolejna szansa. 14 kwietnia 2018 przeszczepiono mu serce.

Andrzej Janus jest pod stałą opieką lekarzy. Cały czas musi przyjmować dużo leków, także immunosupresyjnych i pilnować, żeby zażywać je systematycznie. Wciąż boryka się z problemami zdrowotnymi, ale wie, że dostał drugie życie. Czy próbował dowiedzieć się czegoś o dawcy, ustalić kim był? – Rozmawiałem na ten temat z lekarzami, ale powiedzieli, że to byłoby niemoralne i niepotrzebne. Mogę zrobić jedno – co



Andrzej Janus od wielu lat jest sołtysiem, niedawno został radnym. Jest znany jako społecznik i osoba o wielkim sercu

AUTOR: ARCHIWUM PRYWATNE

roku 14 kwietnia zamawiam mszę w intencji mojego dawcy – stwierdza. Przeciwnikom transplantacji ma do przekazania jedno:

dla chorego przeszczep to jedyna szansa na życie. Bez tego jest skazany na cierpienie, śmierć, a wcześniej na litość.

Ze względu na stan zdrowia podczas epidemii COVID-19 Andrzej Janus znajduje się w grupie zagrożonej poważnymi powikłaniami. Ale nie zrezygnował z pomagania innym. Zaangażował się w zorganizowanie przyłbic m.in. dla szpitala w Tarnowskich Górach, pogotowia w Tworogu i Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Przyłbice wykonała firma Gekoplast z Krupskiego Młyna, z którą Andrzej Janus współpracuje jako wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność Nitroerg S.A.

PRZYŁBICE Z GEKOPLASTU OTRZYMALI M.IN.

- Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy S.A. im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach
- Zakład Pulmonologii w Tarnowskich Górach
- Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lublińcu
- Narodowy Instytut Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie, Państwowy Instytut Badawczy Oddział w Gliwicach
- Komenda Powiatowa Policji w Tarnowskich Górach
- SP ZOZ „REPTY” Górnośląskie Centrum Rehabilitacji im. Gen. Jerzego Ziętki

Bobry wycięły drzewa na wyspie na Chechle

Wyspa na zalewie Nakło-Chechło wygląda jak po przejściu huraganu. Z brzegu widać kilkadziesiąt wyrwconych drzew. Jednak to nie efekt żadnego kataklizmu.

Na wyspie łatwo się zorientować, kto wyciął drzewa. Padły pod zębami bobrów.

– Te gryzonie najczęściej lokują swoje siedziby w rowach melioracyjnych, gdzie jest stabilny przepływ wody. W lasach otaczających zbiornik Nakło-Chechło występuje dosyć spora populacja bobrów i jakieś osobniki postanowiły zasiedlić wyspę. Ślady żerowania są tam obserwowane co najmniej od 3 lat – mówi Wojciech Kubica, zastępca nadleśniczego ze Świerklańca.

Z brzegów zalewu nie wiadać, żeby w okolicach wyspy były jakieś bobrowe żeremia. Można więc przypuszczać, że bobry z Chechla mieszkały w norach. „Często są one



Wybór chechelskiej wyspy przez bobry jest zaskoczeniem dla przyrodników

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

bardzo skomplikowane i wielopoziomowe z mnóstwem komór, a długość korytarzy może dochodzić do kilkudziesięciu metrów. Ujście korytarzy także znajduje się pod wodą, natomiast na brzegu można natknąć się na ujście kanałów wentylacyjnych” – podaje portal bobry.pl.

Wybór chechelskiej wyspy przez bobry jest zaskoczeniem dla przyrodników. – Ze

względem na upodobania tego gatunku, wyspa nie jest wymarzone miejsce dla nich – mówi Wojciech Kubica.

Te gryzonie wybierają ustronne miejsca, gdzie nie są niepokojone przez ludzi. Zazwyczaj są to płytkie wody, zarastające roślinnością, którą żywią się bobry. Uwielbiają także budować tamy i żeremia oraz kopać kanały.

(MIR)

ZESPÓŁ SZKÓŁ GASTRONOMICZNO-HOTELARSKICH W TARNOWSKICH GÓRACH

ZSGH TARNOWSKIE GÓRY

KIERUNKI KSZTAŁCENIA NASZEJ SZKOŁY:

TECHNIKUM NR 6

- **NOWOŚĆ! TECHNIK EKSPLOATACJI PORTÓW I TERMINALI**
- **TECHNIK HOTELARSTWA**
Innowacja: steward / stewardessa
- **TECHNIK ORGANIZACJI TURYSTYKI**
- **TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH**
Innowacja: dietetyka

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA
KUCHARZ / CUKIERNIK / PIEKARZ
KELNER / PRZETWÓRCA MIĘSA

ul. Karola Miarki 17, 42-600 Tarnowskie Góry
tel. 32 285 38 61, zsghtg@poczta.onet.pl
www.zsghtg.pl

Pływanie na własną odpowiedzialność

Nad Nakłem-Chechłem i w Zielonej nie będzie w tym roku miejsc zwyczajowo wykorzystywanych do kąpeli. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwali tam w ubiegłych latach ratownicy.

– Procedura ustalania takiego miejsca trwa kilka miesięcy. W marcu, kiedy zwykle ją rozpoczynaliśmy, zaczynały

się problemy z koronawirusem – mówi Marek Cyl, wójt Świerklańca. – Żeby jednak kąpiących się nie zostawić zdanych tylko na siebie, będziemy negocjować z ratownikami WOPR-u, żeby często patrolowali akwen – dodaje.

Miejsca zwyczajowo wykorzystywanego do kąpeli nie będzie także w Zielonej. Kwestia procedury to jedno. – Do

dzisiaj nie do końca wiadomo, jakie są wymogi. Kolejny mankament, to jak w takich warunkach zapewnić bezpieczeństwo kąpiących się – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Natomiast w Zielonej będą czynne wypożyczalnie rowerów i sprzętu wodnego. Będzie też strefa z leżakami i parasolami plażowymi. (MIR)

973 zakażenia

Pod koniec maja sanepid informował, że od początku pandemii zakażenie koronawirusem potwierdzono u 362 mieszkańców z powiatu tarnogórskiego, 202 z Piekarska Śląskiego i 409 z powiatu lublińskiego.

W Tarnowskich Górach zostało zakażonych w sumie 157 mieszkańców, Radzionkowie – 82, Świerklańca – 35, Zbrosławicach – 31, Kaletach – 22, Tworogu – 26, Miasteczku Śląskim – 9, Ożarówicach – 7 i Krupskim Młynem – 3. Na szczęście nie ma kolejnych ofiar śmiertelnych pandemii, za to wzrasta liczba ozdrowieńców. (ESP)

Nowi prezbyterzy

Biskupi gliwicy Jan Kopiec i Andrzej Iwanecki wyświęcili w sobotę ośmiu nowych kapłanów. Trzech z nich związanych jest z Tarnowskimi Górami.

Księdzem został Tomasz Wolnik z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej Fatimskiej w Strzybnicy. To absolwent „Mechanika” w Tarnowskich Górach.

Drugi tarnogórzanin, który przyjął w sobotę święcenia kapłańskie to Michał Brzezina z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Tarnowskich Górach-Lasowicach. Ukończył „Mechanik”. Absolwentem

tej szkoły jest także ks. Adam Pietrowski. Urodził się w Tarnowskich Górach, ale do seminarium trafił z parafii NMP Królowej Różańca Świętego w Boronowie. Z Lublińca pochodzi ks. Zbigniew Śniechota. Ukończył Zespół Szkół Ogólnokształcących-Technicznych w Lublińcu, jest z parafii św. Mikołaja.

Ks. Wolnik ma pracować w parafii katedralnej w Gliwicach. Wikarym w Strzybnicy został ks. Paweł Kaczmarczyk. Ks. Adam Pietrowski został skierowany do parafii w Miasteczku Śl. Ks. Brzezina z Lasowic będzie pracował w parafii św. Mikołaja w Lublińcu. (MIR)

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Nauczyciele w truskawkach, minister w burakach

Pani dyrektor! Czy grono pedagogiczne ma dzisiaj jakieś zebranie? Tak, zebranie czereśni – taki żarcik słyszałem w ubiegłym tygodniu. Inspirowany dobrymi radami ministra rolnictwa, który chętnie by widział nauczycieli zbierających plody rolne.

Żadna uczciwa praca nie hańbi, a dobrze też przyjrzeć się z bliska, jak pracują inni, bo wtedy łatwiej ich docenić. Z tym właśnie mam wrażenie ma problem minister Jan Ardanowski. Tak się zastanawiałem, czy podchodzę zbyt krytycznie do tego co powiedział, ale minister edukacji zrozumiał jego słowa tak samo jak ja. Dariusz Piontkowski tłumaczył potem koledze z rządu, że szkoły co prawda są zamknięte, ale to nie znaczy, że nauczyciele nie pracują. Dlatego też, mimo że na polach brakuje teraz rąk do zbierania truskawek, także to co obecnie robią pedagodzy ma znaczenie.

Rozumiem, że dla wyjątkowo odpornych na wiedzę czasy szkolne były okresem mę-

czarni, gwałtem na ich naturze i ponieważ zbyt wiele się nie nauczyli, nie widzą sensu w wydawaniu publicznych pieniędzy na edukację. Skoro w ich głowach dalej hula ignorancja, praca nauczycieli okazała się bezproduktywna, więc są oni bandą darmozjadów.

Każdy z nas miał dobrych nauczycieli i kiepskich, takich, którym wiele zawdzięcza, i innych, których żałuje, że spotkał, bo zniechęcili go do nauczanego przedmiotu. Jak w każdej profesji. Ale przykro, że minister rolnictwa stoi w jednym rzędzie razem z tymi, którzy uważają, że nauczyciele mogliby wreszcie zająć się czymś pożytecznym, a dzięki pracy robotników sezonowych mają co jeść.

Tak z 15 lat temu zapytałem Wojciecha Góreckiego, który jak mało kto w Polsce zna Kaukaz, co jest największym problemem Azerbejdżanu. To miała być puenta długiej rozmowy o centralizacji władzy, pozornej wolności słowa, wyborach, w dużej mierze sfałszowanych, rachitycznej opozycji itd. Odparł, że słaby system edukacji. Nauczyciele, w dużej mierze Rosjanie i Żydzi, po rozpadzie Związku Radzieckiego wyjechali z Azerbejdżanu. Władimir Żyrinowski powiedział, że prezydent Alijew jest największym pastuchem świata, bo ma liczące 7 milionów stado baranów. Kraj, bardzo bogaty, bo mający duże zasoby ropy naftowej, zamieszkiwał w ponad 90 proc. bardzo biedny naród. Ludźmi słabo wykształconymi łatwo rządzić.

PRZYTYKI Z RYMAMI

ŚMIECI NA GRZYBOWEJ

Skąd się góra śmieci wzięła?
Na to odpowiedzi nie ma,
W okolicy chodzą słuchy,
Że to w noc sprawiły duchy.

OWCA CZY OSIOŁ?

Donosimy, gdy pijany jest kierowca,
Bardzo dobrze, bo to przecież czarna owca.
Określenie może się łagodne wydać,
Taki człowiek, to nie człowiek, osioł chyba.

TRUCICIEL RZEKI

A w Zbrosławicach mają ekoprognozę,
Ścieki do Dramy ktoś wylewał sobie.
Pewnie pomyślał, trując po kryjomu,

Że wnet odpłyną daleko od domu.

BRAK WODY

Lustro wody w studni jest tak nisko,
Żeby tylko nam nie wyszło wszystko.
A dawno temu taki stan rzeczy,
Mógłby mieszkańców bardzo ucieszyć,
Wtedy, gdy kwitło tutaj górnictwo.

PODPALACZE

Tak jest corocznie, a nie inaczej,
Na wiosnę budzą się podpalacze,
Lecz zapał tylko wtedy się chwali,
Gdy ktoś do pracy tylko się pali.

JANINA KAMILEWICZ

PODPATRZONE



Niby z pl. Żwirki i Wigury do szaletu miejskiego koło tarnogórskiego ratusza niedaleko, jednak najwyraźniej są tacy, którzy mają kłopot z trafieniem w to miejsce. Do nich zwrócili się z krótkim przesłaniem członkowie grupy „Co by było dobrze w T.G.”.

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



LICZNIEJSZE KLASY CZY BRUDNE ULICE?

190 osób podpisało się pod petycją przeciwko reorganizacji szkół w Radzionkowie. Chodzi m.in. o likwidację mniej licznych klas i łączenie ich w większe oddziały. Rodzice są oburzeni. – Powodem nie jest kryzys, tylko zapaść finansów samorządów – ostrzega burmistrz Gabriel Tobor, **a radna Aneta Niedźwiecka proponuje obniżenie diet i pensji, żeby szukać oszczędności.**

ALICJA JURASZ

Małe, kilkunastoosobowe klasy w ubiegłym roku były atutem przy rekrutacji dzieci do radzionkowskich szkół. Ale miasto, szukając oszczędności, chce łączyć oddziały. Na to nie zgadzają się rodzice. O pracę boją się nauczyciele. – Najbardziej obawiamy się, że nasze dzieci będą miały gorsze warunki rozwoju. W mniejszych klasach wszyscy uczniowie byli w takim samym stopniu dopilnowani. Teraz tym dzieciom, które z nauką radzą sobie trochę wolniej, nauczyciel nie będzie mógł poświęcić tyle uwagi, a te które gorzej radzą sobie społecznie, będą zagubione. W dodatku pomoc logopedów i psychologów też będzie mniejsza,

ze względu na oszczędności – mówi jedna z matek. Dodaje, że dzieci we wrześniu czeka kolejna życiowa rewolucja. Po powrocie z wakacji zastaną nowe środowisko, klasę i wychowawczynię.

Rodzice mają też żal do władz Radzionkowa, że nikt z nimi o zmianach nie rozmawiał. Dowiedzieli się o nich pocztą pantoflową. – Konsultacje społeczne odbywają się w błahych sprawach. O planowanej reorganizacji nie wiedziały nawet rady rodziców, czy trójki klasowe. Martwimy się o nauczycieli prowadzących. Zostaną bez pracy lub z połową etatu. Też mają rachunki i rodziny. Staramy się zrozumieć władze, ale oszczędności można szukać w innych miejscach, w inwestycjach, które mogą poczekać. Edukacja dzieci nie może – podkreśla.

To nie kryzys, to zapaść

– Nie chodzi o szukanie oszczędności, a raczej o przetrwanie, w dobrych warunkach i w rygorach przepisów prawa oświatowego. Cięcia wydatków dotyczą wszystkich obszarów działalności gminy. Za marzec udziały w PIT spadły tylko o 13,6 proc., ale za kwiecień już 39,6 proc. w porównaniu do roku ubiegłego – odpowiada Jarosław Wroński z radzionkowskiego magistratu. Do miasta wpłynęło 59 wniosków o zwolnienie lub umorzenie opłat lokalnych, co również spowoduje spadek dochodów. Nie zarabiają MOSiR i CK Karolinka, miasto dokłada się więc do ich utrzymania, w Radzionkowie, tak jak w innych polskich gminach, rządowa subwencja nie pokrywa wydatków na oświatę nawet w połowie. Wynosi 13

mln zł, miasto musi dołożyć aż 14 mln zł.

– Możemy mieć 15 uczniów w klasie oraz zaśmieczone ulice i brak oświetlenia. Muszę podejmować trudne decyzje, to już nie jest kryzys, to zapaść. Finansowo stoimy pod ścianą. Zastanawiamy się na przykład, czy otwierać w tym roku basen, bo koszty będą duże, a frekwencja pewnie mała. A nauka w klasach ponad 20-osobowych to wciąż nauka w dobrych warunkach. Proszę mi nie zarzucać, że chcę pogrzebać oświatę. Proszę też o empatię, patrzeć na potrzeby całego miasta – mówił na sesji burmistrz Gabriel Tobor.

O 6 oddziałów mniej

Do cięć w oświacie odniosła się radna Aneta Niedźwiecka. Rodzice poprosili ją o wsparcie, napisała petycję

i zaangażowała się w zbieranie podpisów. Złożyło je ponad 190 osób. – Proszę się postawić na miejscu rodziców i uczniów, którzy już się zżyli z kolegami ze szkolnej ławki. Burmistrz mówi o klasach 22-, 23-osobowych, ale są też informacje, że w jednej ma być nawet 31 uczniów. Do klasy eksperymentalnej z rozszerzoną nauką j. angielskiego, gdzie jest 5 godzin lekcyjnych tego języka w tygodniu, trafia uczniowie, którzy mieli takie lekcje tylko dwa razy w tygodniu – mówiła. Stwierdziła, że szukanie oszczędności można zacząć od radnych i urzędników. Zaproponowała obniżenia o 20 proc. diet radnych oraz pensji burmistrza, jego zastępcy, kierowników referatów i jednostek organizacyjnych.

Projekt nowego roku szkolnego zakłada łączenie klas w 3

szkołach podstawowych, w 6 oddziałach szkolnych. Są to obecne klasy I o liczebności 15/15/17, jak i starsze IV i VI. W bieżącym roku szkolnym we wszystkich radzionkowskich szkołach jest 60 klas, w przyszłym ma ich być 54. Klasy szóste po połączeniu mają liczyć ponad 30 uczniów, pozostałe od 20 do 28.

– Opieka pedagogiczno-psychologiczna jest realizowana dzisiaj w bardzo szerokim zakresie i zostanie okrojona do obowiązkowego. Ograniczenia dotyczą również pracowników obsługi szkół. Po analizie sprawozdań z planu pracy pedagogicznej planujemy zmniejszyć liczbę godzin bibliotekarzy. Jeśli chodzi o nauczycieli, nie powinno być zwolnień, oprócz odejść nauczycieli emerytowanych – zapowiada Jarosław Wroński.

reklama



„Złota piątka” – zawody z przyszłością

Absolwenci szkół podstawowych stoją przed jedną z najważniejszych decyzji w swoim życiu. Muszą zdecydować o wyborze szkoły średniej, zadając sobie pytanie: czym kierować się, aby w przyszłości zdobyć dobrą pracę? Pracodawcy zgłaszają zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów, znających branżę oraz języki obce.

Możliwości osiągnięcia sukcesu na rynku pracy swoim absolwentom daje popularny EKONOMIK, czyli Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w Tarnowskich Górach. **Technikum kształci w pięciu zawodach.**

TECHNIK EKONOMISTA

Ekonomiści są bardzo cenni na rynku pracy. Posiadają bowiem umiejętności, które umożliwiają im skuteczne prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Dzięki wszechstronnej wiedzy z zakresu dokumentacji firmy, spraw kadrowych i płacowych, a także rozliczeń podatkowych, znajdują zatrudnienie w wielu przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych. Technicy ekonomiści pracują m.in. w urzędach,

ZDOBAJĄ WIEDZĘ I DOŚWIADCZENIE

Podjęcie nauki w technikum daje młodemu człowiekowi szansę na rozwój oraz zdobycie wiedzy i umiejętności praktycznych. Uczniowie zdobywają doświadczenie zawodowe w różnych firmach, również podczas praktyk zagranicznych w ramach programu Erasmus+. Uczą się języków obcych, w tym także słownictwa branżowego. Oprócz możliwości zdania matury, EKONOMIK oferuje możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu i lepszego startu w dorosłym życiu.

administracji, bankach, agencjach celnych i ubezpieczeniowych.

TECHNIK SPEDYTOR

Dynamiczny rozwój branży transportowej spowodował powstanie nowego zawodu – spedytora. Spedytor zajmuje się organizowaniem całego procesu transportowego. Jest koordynatorem działań zapewniających sprawne przemieszczanie ładunków od nadawcy do odbiorcy. Absolwent kierunku technik spedytor posiada praktyczną wiedzę na temat całej branży TSL (trans-

port, spedycja, logistyka), dlatego znajduje zatrudnienie w centrach magazynowych, dystrybucji i logistycznych.

TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Wyniki badania serwisu Barometr zawodów z 2020 r. pokazują, że w najbliższej przyszłości najbardziej poszukiwani będą specjaliści ds. rachunkowości oraz samodzielni księgowi. Technik rachunkowości posiada wiedzę i uprawnienia niezbędne do podjęcia pracy w sektorze finansowo-księgowym. Znajomość przepisów prawnych oraz specjalistycznych programów komputerowych znacznie ułatwia znalezienie zatrudnienia lub prowadzenia własnego biura rachunkowego.

TECHNIK HANDLOWIEC

Handlowcy pełnią bardzo istotną rolę w wielu firmach, bo to od ich umiejętności perswazji i negocjacji zależy sukces przedsiębiorstwa. Uczeń technikum szkoli się w obsłudze kas fiskalnych i specjalistycznych programów komputerowych oraz w prowadzeniu dokumentacji handlowej. Absolwent tego kierunku może podjąć zatrud-



nienie we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej i hurtowej czy też jako przedstawiciel handlowy.

TECHNIK REKLAMY

Jak wiadomo, reklama jest dźwignią handlu. Nikt z nas nie wyobraża sobie świata pozbawionego reklam. Dlatego też aby sprzedaż towarów i usług była skuteczna, konieczna jest dobra promocja. Technik reklamy nie tylko potrafi reklamować i promować, ale również posiada umiejętności sprzedaży towarów i usług. Absolwenci kierunku technik reklamy posiadają również praktyczne umiejętności z zakresu grafiki komputerowej i opracowywania kampanii reklamowych.

Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej im. Karola Goduli

ul. Sobieskiego 5, Tarnowskie Góry | tel. 32 285-29-28 | e-mail: zsetg@poczta.onet.pl | <https://ekonomiktg.edupage.org/>

KURZ NIE DAJE NAM ŻYĆ

Droga jest gruntowa, a przejeżdżające po niej samochody – zdaniem mieszkańców – jeżdżą za szybko i wzbijają tumany kurzu. **Ten, mimo że jest deszczowa wiosna, już teraz wdiera się do mieszkań lokatorów przy ul. Parkowej 10 i 12 w Świerklańcu. Strach pomyśleć co będzie latem.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Uliczka jest krótka, na końcu znajduje się ogródniczko. Cieszy się wzięciem, bo sądząc po rejestracjach, klienci przyjeżdżają tutaj nawet z odległych miast Górnego Śląska. Ten fragment Parkowej to także dojazd do ogródków działkowych. – Jeżdżą tędy też ci, którzy chcą zaoszczędzić 10 zł na wjeździe do parku, na końcu uliczki zostawiają auta i wchodzą przez dziurę w ogrodzeniu – mówią mieszkańcy.

Zdesperowani położyli kiedyś próg zwalniający, ale to niewiele pomaga. Ich zdaniem kierowcy i tak jeżdżą za szybko, a oni, w większości starsze osoby, nie mogą



– Nie czujemy się bezpiecznie przy tej drodze – mówią mieszkańcy
FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

bezpiecznie przejść nawet na drugą stronę drogi, do swoich ogródków. Rozwiązania widzą dwa: wyasfaltowanie drogi i radykalne ograniczenie prędkości lub poprowadzenie dojazdu do ogrodnictwa przez tzw. folwark, za ich domami. Położenie asfaltu nie wchodzi w grę. – Nie ma też

możliwości zabudowania progów zwalniających. Na drogach gruntowych takich się nie buduje. Rozważamy dwa rozwiązania. Pierwszy, to poprowadzenie dojazdu przez dawny folwark, a drugi zmiana oznakowania, na przykład wprowadzenie strefy zamieszkania, gdzie piesi mają pierwszeństwo,

ograniczone jest parkowania itd. Wystąpię także do Komisarzatu Policji w Radzionkowie, żeby policjanci co jakiś czas skontrolowali, co się dzieje na tej ulicy – mówi Marek Cyl, wójt Świerklańca.

Kiedy można spodziewać się jakichś decyzji? – Początek czerwca. Ale jeżeli będą wymagały na przykład wprowadzenia zmian zasad ruchu drogowego, to czeka je cała procedura, niezależna od Urzędu Gminy w Świerklańcu – mówi wójt Cyl. – Natomiast trzeba mieć świadomość, że każdy ma prawo korzystać z drogi gminnej i nie możemy narazić się na zarzut, że utrudniamy komuś prowadzenie działalności gospodarczej. Temat jest delikatny, wymaga salomonowego rozwiązania.

Bezrobocie jak tsunami?

Dokończenie ze str. 1

1100 wniosków dotyczy refundacji wynagrodzeń, w tej liczbie jest 600 samozatrudnionych, a z drugiej strony przedsiębiorstwa, gdzie pomoc sięgnie 1 mln zł. Następnym nabór wniosków o refundację wynagrodzeń będzie około 15 czerwca. Warunki tarczy antykryzysowej wymuszają na pracodawcach niezwalnianie pracowników i to może być jedna z odpowiedzi na pytanie o daleką niską stopę bezrobocia w powiecie. Poza tym wielu pracowników i pracodawców porozumiało się co do wprowadzenia ograniczeń, licząc na to, że w ten sposób uda im się dotrzeć do lepszych czasów.

Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowskich Górach docierają sygnały o zawieszeniach prowadzenia działalności gospodarczej, ale z zamiarem jej wznowienia, gdy tylko warunki na to pozwolą. Samorządy gospodarcze postulują, by ostatecznie odmrażanie

gospodarki zakończyło się do 1 lipca.

– Natomiast dużo bardziej niepokojące informacje dochodzą z rynku budowlanego, gdzie podwykonawcy mają kłopoty z zamówieniami. To źle wróży – mówi Mariusz Długajczyk, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowskich Górach. Pojawiają się nawet kłopoty z kontynuacją już rozpoczętych budów. A branża jest bardzo duża, za budowlancami stoją dostawcy i producenci.

Wygląda więc na to, że choć aktualne informacje o stopie bezrobocia w powiecie tarnogórskim są pocieszające, nie znaczy to, że nic złego się nie dzieje. – We wrześniu może być fala bezrobocia – mówi wiceprezes Długajczyk. Według prognoz Komisji Europejskiej bezrobocie w Polsce wzrośnie do końca roku o 127 proc. Czy Polska będzie jednym z krajów UE, gdzie najdrastyczniej zmieni się sytuacja na rynku pracy?

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

ogłoszenia

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA RADZIONKÓW O CZWARTYCH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANYCH DZIAŁEK GRUNTU POŁOŻONYCH W REJONIE UL. M. DĄBROWSKIEJ W RADZIONKOWIE WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE – POWIAT TARNOGÓRSKI

Do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych przeznaczone są niezabudowane działki o nr: 1912/21, 1913/21, 1914/21, 1915/21, 2026/13 a.m. 19 o/Radzionków oznaczone odpowiednio literami F, G, H, I, J:

- F – nr 1912/21 o pow. 750 m kw.,
- G – nr 1913/21 o pow. 750 m kw.,
- H – nr 1914/21 o pow. 750 m kw.,
- I – nr 1915/21 o pow. 750 m kw.,
- J – nr 2026/13 o pow. 750 m kw.,

objęte księgą wieczystą KW GL1T/00054843/3 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach. Rejestr ewid. nr 3324. W dziale III księgi wieczystej wpisane są służebności gruntowe polegające na prawie przecho- du i przejazdu oraz służebności przesylu – nie dotyczące zbywanych działek. Dział IV wolny od wpisów. Zbycie ww. działek nastąpi wraz ze sprzedażą 1/19 niewydzielonego udziału w prawie własności działki nr 1927/21 stanowiącej drogę wewnętrzną, celem zapewnienia dojazdu do zbywanych działek oznaczonych poniżej od literami F, G, H, I, J.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza dla każdej z działek oznaczonych odpowiednio literami F, G, H, I, J wynosi 80 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych i 00/100). Do uzyskanej w drodze przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 8000,00 zł dla działek F, G, H, I, J w terminie do dnia 6 lipca 2020 roku włącznie.

Czwarte przetargi ustne nieograniczone odbędą się w dniu 10 lipca 2020 roku odpowiednio dla działek:

- F – nr 1912/21 o godz. 8.30,
- G – nr 1913/21 o godz. 9.00,
- H – nr 1914/21 o godz. 9.30,
- I – nr 1915/21 o godz. 10.00,
- J – nr 2026/13 o pow. 10.30,

w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 – pokój nr 8.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej – w Menu Przedmiotowym NIERUCHOMOŚCI oraz TABLICA OGŁOSZEŃ, a także podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta.

Spłonął dostawczak z truskawkami

W ubiegłym tygodniu doszło w Tarnowskich Górach do pożaru samochodu dostawczego. W pobliżu Biedronki przy ul. Janasa spalił się opel vivaro. – Zaparkowałam i z komory silnika zaczął wydobywać się dym. Z parkingu przybiegło na pomoc kilku kierowców. Chciałam wyciągnąć gaśnicę z samochodu, ale odradzili mi otwieranie auta, bo dopływ powietrza mógł jeszcze spotęgować pożar. Zaczęli gasić swoimi gaśnicami samochodowymi – opowiada właścicielka.



W samochodzie spłonęła także deska rozdzielcza

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Samochód ostatecznie ugasiła straż pożarna. – Spłonęła komora silnika, deska rozdzielcza i towar – 46 koszyczków truskawek. Przy-

puszczalna przyczyna pożaru to zwarcie instalacji elektrycznej – mówi asp. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej straży pożarnej. (MIR)

Świetlica w Wieszowie po remoncie jak nowa

Pandemia COVID-19 nie zatrzymała kolejnego etapu prac remontowych w świetlicy w Wieszowie. Już na przełomie lat 2018/2019 odświeżono salę widowiskową, teraz wyremontowano główny korytarz i hol, wykonując od nowa ściany i sufity oraz uporządkowano instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

W gminie Zbrosławice nie ma gminnego ośrodka

kultury, ale jego rolę starają się wypełnić lokalne świetlice i Gminna Biblioteka Publiczna wraz z jej filiami. Wieszowskiej świetlicy, którą posiada dużą i reprezentacyjną salę, przypada w tym względzie szczególna rola. To właśnie w Wieszowie odbywa się wiele gminnych imprez.

– W budynku świetlicy mieści się filia biblioteczna, ma tam swoją siedzibę koło

Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców, odbywają się w niej zajęcia dla dzieci i seniorów oraz różne inne spotkania i imprezy, które, niestety, trzeba było zawiesić na czas pandemii. Po jej ustąpieniu, wyremontowana i odnowiona świetlica na pewno znów będzie tętnić życiem – mówi Katarzyna Sosada, zastępca wójta gminy Zbrosławice. (K)

Gwarek

Z DROGI

Dodatek reklamowy

PIERWSZE AUTA. WSPOMINANE Z SENTYMENTEM

Ich pierwszym autom daleko było do doskonałości. Jednak kiedy byli młodzi, liczyło się dla nich tylko to, że dowoziły do celu i dawały poczucie niezależności. **O swoich pierwszych samochodach redakcji „Gwarka” opowiadają Stanisław Karcz, wiceprzewodniczący SMZT oraz Michał Nolewajka, sołtys Orzecha.**

HANNA KAMPA

Swoje pierwsze auto kupił w 1985 roku, kiedy miał 23 lata. Była to syrena, model 105. Dziś śmieje się, że sprzedawca znalazł w nim jelenia. Syrena psuła się bowiem na potęgę. O swoim pierwszym aucie opowiada redakcji „Gwarka” Stanisław Karcz, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

– Był to czas, kiedy wróciłem z wojska i zatrudniłem się do prac wysokościowych. To była niebezpieczna, ale dobrze płatna praca. Dostałem wtedy wypłatę mniej więcej 4-5 razy większą niż ówczesna przeciętna. Wtedy jeden człowiek z brygady chciał się pozbyć starej syreny. Planował bowiem kupić coś nowego. Nabyłem ją ja. Zupełnie nie zdawałem sobie sprawy z tego, co kupuję. Wtedy liczyło się dla mnie tylko, żeby to coś miało cztery koła – opowiada.

Stanisław Karcz wspomina, że w tamtym czasie syrena była jednym z nielicznych samochodów zbudowanych na ramie, a nie na podwoziu samonośnym, jak np. fiaty. Miała siemienią konstrukcję. By odpalić ją na pych potrzeba było co najmniej trzech osób. Problem był też z częściami zamiennymi, których właściwie nie sposób było dostać. – Syrena była specyficzna. Gdy zimą jechałem do brata na uro-

dziny, miałem dwa wyjścia. Mogłem albo wychodzić z imprezy co pół godziny, żeby ją odpalić albo spuścić wodę z układu chłodniczego i mieć spokój na czas urodzin. Więcej z nią było zachodu niż to było warte – śmieje się po latach Stanisław Karcz.

Syrena kosztowała młodego Stanisława aż 5 jego wypłat. – Teraz mówi się, że jak wyjedziesz autem z salonu to on automatycznie traci na wartości. W socjalizmie było odwrotnie. By kupić samochód trzeba było dostać na niego talon. Tylko on uprawniał do odbioru auta. Dla przykładu mój tata zapisał się na kupno malucha w 1982 roku i odebrał go... 6 lat później. Taki wyczekany samochód po kupnie zyskiwał na wartości nawet pięciokrotnie – wspomina.

– Nie ośmieliłbym się powiedzieć, że syreną jeździłem. Raczej ją użytkowałem – dorzuca Karcz i mówi, że nie było trasy, podczas której coś z autem by się nie działo. Wynikało to głównie z braku części zamiennych, a te które można było kupić, były bardzo niskiej jakości. – Był taki sklep w przesmyku, między ul. Krakowską a Tylną, prowadził go Kromkowski. Zawsze stała do niego kolejka. Można tam było kupić drobne części zamienne. Kupowało się np. kondensatory, które nosiło się po kieszeniach. Takie kondensatory wytrzymywały jakieś 3-4 kursy i potrzebne były nowe – opowiada wiceprzewodniczący.

Jak wspomina nasz rozmówca, najdalej syreną zjechał do Zakopanego, gdzie udał się z żoną Asią w podróż poślubną. Zapewnia, że syrena była bardzo pojemna i przydała się szczególnie podczas przygotowań do wesela. – Przed naszym weselem w Karchowicach odbyło się świątobicie. Wracaliśmy z niego w czwórkę, ja, Asia, a z tyłu mój tata i przyszły teść oraz bagażnik pełen wyrobów. Innym razem zapakowałem do niej całą weselną oranzadę i wodę mineralną. To było jakieś 20 skrzynek. Bez wyciągania siedzeń, z Asią obok – wspomina rozbawiony.

Jednak, żeby dojechać syreną np. do Katowic konieczne były 2 lub 3 przystanki. Czasem awarie były całkiem poważne, jak ta, kiedy zawoził narzeczoną na egzamin magisterski. Po drodze popsuła się bowiem skrzynia biegów. Magistrantka zamiast stresować się egzaminem, musiała auto pchać, by w ogóle na egzamin dotrzeć. – Ale muszę przyznać, że syreną zawsze dotarłem do celu. Z paroma narzędziami można nią było dojechać wszędzie – podsumowuje.

Syrenka Stanisława Karcz, jak mówi, zginęła śmiercią naturalną. Służyła mu 3 lata, po czym wylądowała w krzakach, gdzie dokonała żywota.

Michał Nolewajka, sołtys Orzecha swoje pierwsze auto kupił w 1996 roku, gdy miał 22 lata. Był to kultowy fiat



Stanisław Karcz w trakcie naprawy skrzyni biegów, która popsuła się przed egzaminem narzeczonej

FOT. ARCHIWUM S. KARÇA

126p. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że pan Michał ma... 197 cm wzrostu.

– Malucha kupiłem krótko po tym, gdy podjąłem swoją pierwszą pracę. Pracowałem wtedy u prywatnego przedsiębiorcy. Szef zaproponował mi kupno własnego samochodu, sam planował nabyć wóz zagraniczny. Zależało mu, by jego auto trafiło w dobre ręce. Ja od roku miałem prawo jazdy, więc bardzo ucieszyłem się z propo-

cji. Kosztował mnie 6 moich ówczesnych wypłat – wspomina sołtys. – Szybko jednak okazało się, że kupiłem samochód, do którego się nie mieszczę – śmieje się nasz rozmówca. Sytuacja wymusiła na panu Michale kilka przeróbek. Przede wszystkim trzeba było wyjąć sprężyny z fotela, by móc niżej siedzieć. To jednak nie wystarczyło. Okazało się, że mając kolana pod brodą nie sposób wrzucić pierwszy bieg. – Musiałem skrócić u mechanika

lewarek. Z pewnością wyglądałem w tym aucie zabawnie – opowiada.

Mimo początkowych trudności maluch został z panem Michałem na dłużej. Dobrze utrzymanym fiatem z lat 70-tych jeździł aż do 2008 roku, czyli 12 lat. – Wspominam ten samochód bardzo mile. Na drodze nigdy mnie nie zawiodł, poza tym towarzyszył mi w najważniejszych momentach mojego życia. Przy urządzaniu mieszkania przewoziłem nim nawet pralkę. Cuda można było nim przewozić. Gdy urodziła się moja pierwsza córka, wyjeździłem przednie siedzenie i tam przewoziłem wózek. Samochód służył nam jeszcze, gdy na świecie pojawił się nasz pierwszy syn. Jednak, kiedy urodził się drugi syn, fiat przestał nam wystarczać. Wtedy maluch trafił w ręce kuzyna mojej żony, a my kupiliśmy coś większego – dodaje.

Michał Nolewajka śmieje się, że fiat 126p służył przede wszystkim do podróży. Rodzina była nim nawet nad polskim morzem. Jednak najbardziej wymagającą dla niego podróżą, była droga do Zakopanego. Sołtys tłumaczy, że maluch miał silnik chłodzony powietrzem. W upały trzeba było uchylać jego tylną klapę, by się wychłodził. Po pokonaniu dużych wzniesień trzeba było robić to samo. – Próbowałem znaleźć zdjęcie czerwonego szerszenia, jak żartobliwie go nazywaliśmy. Już kiedyś synowie mnie o niego pytali. Niestety, okazuje się, że mimo tylu lat użytkowania, nigdy go nie sfotografowałem... – kończy nasz rozmówca.

JEST TANIO, A JAK BĘDZIE? PALIWO W CZASIE ZARAŻY

Radość kierowców z niskich cen paliw ogranicza koronawirus. **Gdyby nie to, jeździlibyśmy zapewne i dużo, i daleko. Niestety, wszystkiego mieć nie można.**

JACEK TARSKI

Katarzyna Pilot, tarnogórzanka, właścicielka stacji BP mówi, że w tej chwili o biznesie nie sposób mówić w oderwaniu od sytuacji epidemicznej. Ruch na stacjach, liczba klientów, ilość paliwa, jaką tankują do samochodów są uzależnione od wprowadzanych przez rząd kolejnych przepisów luzujących zakazy, odmrażających gospodarkę.

Ruch samochodowy uległ bardzo znacznemu ograniczeniu, gdy na początku epidemii wprowadzono restrykcyjne ograniczenia w poruszaniu się. Gołym okiem

było widać, że parkingi na osiedlach, które z reguły pustoszały o godzinie 8 rano, przez cały dzień były zapelnione. A skoro samochody nie jeździły, to nie spalały paliwa i kierowcy nie mieli potrzeby tankowania. – Po prostu, liczba klientów na stacjach z dnia na dzień spadała. Na szczęście teraz widzimy, że wracają do nas wraz z kolejnymi etapami odmrażania – mówi Katarzyna Pilot i dodaje, że wpływ na to, paradoksalnie, ma także koronawirus. Ze względu na własne bezpieczeństwo, częściej wybieramy podróż własnym samochodem jako rozwiązanie bezpieczne.

Nasza rozmówczyni mówi, że na stacji wprowadza-

dzono szereg zmian i regulacji, które mają zapewnić bezpieczeństwo klientom i pracownikom. Pracownicy przy kasach zostali odgrodzeni od klientów pleksiglasowymi szybami i klienci, i obsługa mają zasłonięte maseczkami twarze, noszą rękawiczki, kupujący są proszeni o zachowanie dystansu, o czym przypominają specjalne naklejki na podłodze, zalecane są płatności bezgotówkowe. Oprócz tego odkażane regularnie są pistolety przy dystrybutorach, urządzenia myjni, kasy. Na stacji jest środek do dezynfekcji rąk. – Wszystko to daje poczucie bezpieczeństwa klientom, i pracownikom. – Jestem bardzo dumna ze



Katarzyna Pilot nie ukrywa, że w pierwszej fazie zaobserwowano znaczny spadek obrotów. Kupowano nie tylko mniej paliwa. Także w sklepie dawał się zauważyć spadek. Jej zdaniem teraz widać, że klienci pomału wracają na stację. Można się spodziewać, że ruch będzie coraz większy, a kupujący wrócą do swoich nawyków sprzed epidemii.

swoich pracowników. To prawdziwi bohaterowie. Cały zespół pracuje w pełnym składzie, a wiem doskonale, jak to musiało być momentami trudne – mówi

Katarzyna Pilot. Na szczęście i kierowcy na ogół stosują się do narzuconych zasad. Jeśli zdarzy się, że ktoś pojawi się bez maseczki lub rękawiczek, natychmiast zwracana mu jest uwaga. Co ciekawe, często upominają zapominałskich inni klienci, ale robi to również obsługa.

Katarzyna Pilot nie ukrywa, że w pierwszej fazie zaobserwowano znaczny spadek obrotów. Kupowano nie tylko mniej paliwa. Także w sklepie dawał się zauważyć spadek. Jej zdaniem teraz widać, że klienci pomału wracają na stację. Można się spodziewać, że ruch będzie coraz większy, a kupujący wrócą do swoich nawyków sprzed epidemii.

Jakie będą ceny paliw przed wakacjami? Czego mogą spodziewać się właściciele samochodów? Czy paliwo zdrożeje? Nasza rozmówczyni mówi, że w BP panuje zasada niespekulowania na temat cen paliw i prognozowania, jak będą się one kształtować w przyszłości. Zwłaszcza że czasy mamy, co tu ukrywać, burzliwe. – Przypomnę również, że na cenę paliwa mają wpływ czynniki makroekonomiczne, jak notowania na światowych giełdach, czy kursy walut. Ponad połowę ceny paliwa stanowią podatki. Do tego znaczenie ma sytuacja mikroekonomiczna i lokalne uwarunkowania. Trudno więc powiedzieć, co będzie dalej – twierdzi.

reklama

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

 **bomar**

www.bomar-stacja.pl

**Zrób przegląd rejestracyjny na naszych stacjach
a my sprawdzimy Twój samochód w dowolnym terminie!!!**

BEZPŁATNIE!

**MECHANIKA POJAZDOWA - SERWIS OPON
ZBIEŻNOŚĆ - WYMIANA OLEJU - KLIMATYZACJA**

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Nakielska 47
tel. 32 287 85 72
668 023 744

ul. Doniecka 3g
tel. 32 384 00 84
660 749 420

ul. Zagórska 96b
tel. 32 384 43 78
606 546 158

TĄPKOWICE, ul. Zwycięstwa 1h, tel. 608 579 279

Czynne od godz. 7.00 do 21.00

OPONY CAŁOROCZNE CZY SEZONOWE? OSZCZĘDNOŚĆ TO NIE WSZYSTKO

Przed zakupem opon całorocznych warto rozważyć wszystkie za i przeciw. **W mieście, w sprzyjających warunkach atmosferycznych, zdają egzamin. Przy dynamicznej jeździe na długich trasach zaczynają się schody.**

ANNA KOSTASZEWSKA

Opony całoroczne, jak sama nazwa wskazuje, powinny być tak skonstruowane, by umożliwić bezpieczną i komfortową jazdę zarówno po oblodzonej nawierzchni, jak i w 30-stopniowym upale. Coraz więcej firm, obok tradycyjnych „zimówek” i opon letnich, do swojej oferty wprowadza właśnie taki produkt, stanowiący połączenie obydwu rodzajów opon sezonowych: z letnim bieżnikiem z boku i zimowym na środku. Możemy też spotkać opony całoroczne w większym stopniu dostosowane do jazdy

zimą – i z zimowym oznaczeniem.

– Rozważając zakup opon całorocznych, warto jednak wziąć pod uwagę szereg czynników: jakim samochodem się poruszamy, jaki styl jazdy preferujemy i jakie trasy pokonujemy – wylicza Grzegorz Włoka, właściciel warsztatu samochodowego Auto Grześ w Tarnowskich Górach.

Głośniejszy i droższy?

Opony całoroczne zdecydowanie lepiej sprawdzają się w małodrożowych samochodach miejskich. – W tych o większej masie podstawowy problem stanowi dłuższa droga hamowania, zwłaszcza przy hamowaniu awaryjnym.

I to zarówno zimą, przy dynamicznej jeździe na dłuższych trasach, jak również latem. Opona całoroczna jest bardziej miękka od letniej, co powoduje pogorszenie parametrów jazdy, odczuwalne na przykład podczas pokonywania zakrętów – wyjaśnia Grzegorz Włoka.

Opony całoroczne nie przypadną też do gustu kierowcom o wrażliwym uchu – podczas jazdy generują większy hałas niż opony sezonowe. Większa powierzchnia traktacji wpływa również na zwiększenie zużycia paliwa.

– Jeżeli codziennie dojeżdżamy 30-40 km do pracy, opony sezonowe będą lepszą



Brak konieczności wymiany opon całorocznych nie oznacza, że możemy zrezygnować z regularnych kontroli. Raz w roku opony należy wyważyć, sprawdzić ich stan techniczny i głębokość bieżnika

FOT. ARCHIWUM WARSZTATU SAMOCHODOWEGO AUTOGRZEŚ

reklama

MR AUTO SERWIS

- Mechanika samochodowa
- Wymiana olejów
- Elektryka
- Wulkanizacja
- Serwis klimatyzacji

**Tarnowskie Góry
Lasowice
ul. Leśna 7**

**tel. 731 022 130
www.mrserwis.pl**

szą alternatywą. Natomiast posiadając dwa samochody: większy, wielozadaniowy, którym wyjeżdżamy na wakacje i mniejszy, na krótsze trasy – w tym drugim przypadku można rozważyć zakup opon całorocznych. Zwłaszcza gdy zimą, zamiast za kółkiem, pewniej czujemy się w środkach komunikacji miejskiej – dodaje nasz rozmówca.

Na wymianie zaoszczędzisz, ale pamiętaj o kontrolach

Przy zakupie pod uwagę bierzemy też względy ekonomiczne – zarówno cenę samych opon, jak i koszt ich wymiany u wulkanizatora. To koronny argument zwolenników opon całorocznych. Mimo że te nowe są droższe od ich sezonowych odpowiedników – w klasie ekonomicznej różnica wynosi średnio 50 zł za sztukę, a w klasie premium zapłacimy nawet o 100 zł więcej – nie ma potrzeby zakupu dodatkowego kompletu. Jednak opony, na których jeździmy przez okrągły rok, zużywają się szybciej.

Jednocześnie użytkownicy opon całorocznych

oszczędzają na wizytach u wulkanizatora. Koszt wymiany opon sezonowych, w zależności od ich rozmiaru, ale też warsztatu, który odwiedzamy, wynosi średnio 160-250 zł rocznie.



– Jeżeli codziennie dojeżdżamy 30-40 km do pracy, opony sezonowe będą lepszą alternatywą. Natomiast posiadając dwa samochody: większy, wielozadaniowy, którym wyjeżdżamy na wakacje i mniejszy, na krótsze trasy – w tym drugim przypadku można rozważyć zakup opon całorocznych. Zwłaszcza gdy zimą, zamiast za kółkiem, pewniej czujemy się w środkach komunikacji miejskiej – dodaje nasz rozmówca.

– Nie oznacza to jednak, że opony całoroczne nie wymagają okresowych kontroli. Przynajmniej raz w roku warto je wyważyć, sprawdzić stan techniczny, głębokość bieżnika. Dlatego z wizyt

w wulkanizacji nie należy całkowicie zrezygnować – podkreśla Grzegorz Włoka.

Za granicą uważaj na mandaty!

Opony całoroczne wciąż są motoryzacyjną nowinką, a regulacje dotyczące ich użytkowania niejednokrotnie dają duże pole do interpretacji. Przepisami obowiązującymi w poszczególnych krajach warto zainteresować się zwłaszcza przed wyjazdem do zagranicznych ośrodków narciarskich. Może się bowiem okazać, że w najtrudniejszym dla kierowców okresie bezwzględnie wymagane jest poruszanie się na tradycyjnych „zimówkach” lub oponach całorocznych z zimowym oznaczeniem. W przeciwnym razie kontrola w drodze na stok może zakończyć się kosztowną niespodzianką.

Przed zakupem opon całorocznych warto też porozmawiać z ubezpieczycielem i zapytać, czy w przypadku kolizji brak tradycyjnych „zimówek” nie okaże się przeszkodą przy wypłacie odszkodowania.

reklama

Pierwsza myjnia EHRLE w Tarnowskich Górach

GRUPA WIECZOREK wprowadza lidera na lokalny rynek

Najwyższej jakości preparaty i bezpieczna, a zarazem precyzyjna technologia mycia to wyznaczniki marki EHRLE. Niemiecka firma szczyty się mianem lidera na rynku samoobsługowych myjni bezdotykowych, swoim klientom proponując innowacyjne rozwiązania przyjazne środowisku. Teraz korzystać z nich można również w Tarnowskich Górach.

Możliwość skorzystania z bezdotykowej myjni EHRLE do swojej oferty wprowadziła od lat ciesząca się zaufaniem kierowców firma GRUPA WIECZOREK.

– Pragniemy zagwarantować naszym klientom oraz mieszkańcom Tarnowskich Gór i okolic możliwość zadbania o ich samochody w profesjonalny sposób, z zastosowaniem najwyższej klasy preparatów i innowacyjnej, ekologicznej technologii.

W trosce o komfort użytkowników wprowadziliśmy również możliwość płatności bezgotówkowej w postaci specjalnych kluczyków Ehrle, które można „doładować” dowolną ilością kredytów. Dzięki temu przed wizytą w myjni nie ma potrzeby gromadzenia bilonu – podkreśla Kamil Wieczorek, prezes GRUPY WIECZOREK.

Firma EHRLE niezmiennie cieszy się zaufaniem polskich klientów. Od 2015 roku figuruje na liście laureatów prestiżowego Złotego Lauru Konsumenta.

INNOWACYJNA TECHNOLOGIA MYCIA

EHRLE to nie tylko twórca nowoczesnej technologii, ale również środków stosowanych w procesie mycia bezdotykowego. Jako pierwszy wprowadził system piany aktywnej, uzupełniający innowacyjną technologię mycia mikroproszkiem. Active PowerPearl MicroPowder™ błyskawicznie usuwa wszelkie zanieczyszczenia z powierzchni auta. Specjal-



na formuła aktywnych cząsteczek, przypominająca reakcję tysiąca mikrogąbeczek, jest w pełni bezpieczna dla karoserii i wyklucza ryzyko powstania jakichkolwiek uszkodzeń. Również zapach mikroproszku spełnia oczekiwania najbardziej wymagających klientów. Po opuszczeniu tarnogórskiej myjni, w samochodzie, zamiast chemikaliów, będzie unosił się zapach granatu.

Klienci doceniają również skuteczność gorącego wosku UltraProtection™, tworzącego dodatkową warstwę ochronną na powierzchni pojazdu, ułatwiając spływanie wody oraz pracę wycieraczek. Spektakularny końcowy błysk



uzyskamy po zastosowaniu wody osmotycznej z domieszką nabtyszczacza i osuszacza nanotytanowego.

Dodatkowo system precyzyjnego dozowania EHRLE GLOBOID umożliwia podanie dokładnie takiej ilości produktu, jakiej potrzebujemy.

KAŻDA KROPLA NA WAGĘ ZŁOTA

Innowacyjne rozwiązania wprowadzone przez EHRLE pozwoliły na znaczne ograniczenie zużycia wody. W rezultacie średnia ilość wody zużywanej w procesie mycia jest kilkukrotnie mniejsza niż w przypadku myjni szczotkowych, co przekłada się również na mniejszą ilość odprowadzanych ścieków. Ścieki z myjni trafiają do kanalizacji sanitarnej. Instalacja została dodatkowo wyposażona w separator substancji ropopochodnych, stanowiący skuteczne zabezpieczenie przed niebezpiecznymi dla środowiska olejami, tłuszczami czy smarami.

ZIELONA ENERGIA

Mniejszy przepływ wody oznacza mniejsze zapotrzebowanie na energię niezbędną do podgrzania wody, jak również zmniejszenie zużycia energii elektrycznej. Ale to nie jedyna proekologiczna innowacja w tym zakresie. EHRLE dołączył do wąskiego grona producentów myjni specjalizujących się również w produkcji dedykowanych systemów grzewczych. Poza energooszczędnymi kotłami wprowadzono modulacyjne palniki, które, dostosowując moc do obciążenia, znacznie niwelują straty energii na rozruch. Milowym krokiem w dziedzinie ekologii okazał się także system EhrleSOL™. Montaż solarów na dachu myjni umożliwia nawet 40% oszczędność medium grzewczego w skali roku. Konstrukcja i powierzchnia dachu pozwala również na montaż coraz popularniejszych paneli fotowoltaicznych, a tym samym na gromadzenie energii i pozyskiwanie nadwyżek do dalszej dystrybucji.

BEZDOTYKOWA MYJNIA KLASY PREMIUM



TARNOWSKIE GÓRY ul. Gliwicka 87

* przy osiedlu kolejarzy



myjnia-TarnowskieGory.pl



STARASZ SIĘ O PRAWO JAZDY? WORD BYTOM WZNAWIŁ DZIAŁALNOŚĆ

Pod koniec maja wznowił działalność bytomski oddział Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Terminy egzaminów na prawo jazdy w różnych kategoriach są wyznaczane od początku czerwca. Kursanci muszą być przygotowani na nowe zasady np. będzie im mierzona temperatura przed wejściem. **Nieco inaczej wyglądają też kursy na prawo jazdy.**

ALICJA JURASZ

Szkoły nauki jazdy wróciły w maju do pracy. Zajęcia teoretyczne i jazdy prowadzone są z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. – W sali, w której odbywają się zajęcia teoretyczne, kursanci siedzą w odstępach. Normalnie zajętych jest 24 miejsc, obecnie to grupy 11-osobowe, co drugi stolik jest wolny. Kursanci muszą mieć maseczkę i rękawiczki, zdezynfekować dłonie. Przyznoszą własny zeszyt i długopis. Wpuszczamy ich i wypuszczamy osobno – wylicza Tomasz Czech, właściciel Szkoły Nauki Jazdy Expert,

działającej w Tarnowskich Górach, Radzionkowie i Bytomiu.

Inaczej wyglądają też zajęcia praktyczne. W przypadku kursów kategorii A, A1 i A2 kursant musi mieć własny



Przed przystąpieniem do egzaminów teoretycznych i praktycznych warto wiedzieć, że osoby z gorączką, kaszlem, katarciem nie będą wpuszczone na teren ośrodka. Niektóre WORD-y w ramach zabezpieczeń ostrzegają, że katar, kaszel i kichanie osoby egzaminowanej może być przyczyną przerwania egzaminu.

kask, rękawice, zapinaną kurtkę z długim rękawem, długie spodnie oraz telefon ze słuchawką. Tak będzie się porozumiewał z instruktorem. Używanie tak jak wcześniej interkomu czy walkie-talkie nie jest obecnie możliwe.

W czasie nauki jazdy w aucie instruktor ma przyłbicę i rękawiczki, kursant – maseczkę i rękawiczki. W pojeździe jest też płyn do dezynfekcji. Po każdej jeździe wewnątrz jest dezynfekowane.

– Na okres ok. półtora miesiąca musieliśmy zawiesić działalność. Teraz znów prowadzimy zajęcia. Ludzie wracają stopniowo – mieli swoje problemy z pracą i szkołą. To nowa sytuacja, do której wszyscy musimy się znaleźć

i dostosować. Ważne, żeby nadmiernie nie panikować, ale też nie lekceważyć zagrożenia. Nauczyć się żyć z wirusem – mówi Tomasz Czech.

Przed przystąpieniem do egzaminów teoretycznych i praktycznych warto wiedzieć, że osoby z gorączką, kaszlem, katarciem nie będą wpuszczone na teren ośrodka. Niektóre WORD-y w ramach zabezpieczeń ostrzegają, że katar, kaszel i kichanie osoby egzaminowanej może być przyczyną przerwania egzaminu. Przed wejściem będą miały mierzoną temperaturę. Muszą pamiętać o rękawiczkach i maseczce. Przed wejściem do budynku WORD powinny pojawić się nie wcześniej niż 15 minut



Z powodu koronawirusa podczas kursów i egzaminów obowiązują nowe zasady. Warto je znać

FOT. ARCHIWUM GWARKA

przed wyznaczoną godziną egzaminu.

WORD w Katowicach nie udostępnia kasków ochronnych na czas egzaminu praktycznego kategorii AM, A1, A2 i A. Aby przystąpić do egzaminu należy posiadać własny strój motocyklowy wraz z wy-

maganymi ochroniaczami, kask z odpowiednim atestem, kominiarkę motocyklową oraz słuchawkę z mikrofonem podłączone do telefonu komórkowego przyjmującego połączenia z numerów z aktywną usługą CLIR („numer zastrzeżony”).

reklama



P.W. WIECZOREK SP. Z O.O.
ul. Zagórska 141,
Tarnowskie Góry

Autoryzowany dealer marek
REANALUT i DACIA
oraz używanych
Renault SELECTION



RENAULT
Passion for life



tel. 32 284 23 31
www.grupaWIECZOREK.pl



W SAMOCHODZIE W MASECZCE

Odmrażamy gospodarkę, znosimy obowiązek noszenia maseczek - zapowiedział rząd w ubiegłym tygodniu. Nie wszędzie i nie zawsze. **Pozostał obowiązek zasłaniania ust i nosa w niektórych miejscach. Między innymi w samochodzie.**

AGNIESZKA RECZKIN

Jeśli w przestrzeni otwartej masz możliwość zachowania 2 metrów odległości od innych, nie musisz zasłaniać ust i nosa. Obowiązek pozostała np. w autobusach i tramwajach. A w samochodach? Jeśli podróżujemy sami lub z bliskimi, z którymi mieszkamy lub z dzieckiem do 4 lat - nie ma obowiązku zasłaniania twarzy. Jeśli jednak jedziemy z pasażerami, z którymi nie mieszkamy - już tak.

- U wielu osób zakażenie koronawirusem przebiega bezobjawowo albo objawy pojawiają się ze sporym opóźnieniem. Tymczasem zamknięta przestrzeń w samochodzie powoduje znacznie większe zagęszczenie powietrza aniżeli zamknięcie nawet czterech lub pięciu osób w jednym po-

koju - zauważają dr n. med. Elżbieta Tabor i dr n. med. Kamil Tabor, lekarze z Usług Medycznych „Śródmieście” w Tarnowskich Górach.

Jeżeli jedna z osób, które jadą samochodem, jest zakażona, rozsiewa wirusa z każdym kichnięciem, kasznięciem, wypowiedzianym słowem, a nawet oddechem. Zagęszczenie wirusa w aucie staje się coraz większe.

Przed zakażeniem pomaga uchronić nie tylko założenie maseczki. - Warto też uchylić delikatnie okna, aby przewietrzyć samochód. Jeśli nie chcemy tego robić, a korzystamy z klimatyzacji, upewnijmy się, czy jest włączony nawiew powietrza z zewnątrz. Unikajmy zamkniętej cyrkulacji powietrza. Nie otwieramy natomiast okien całkowicie, wówczas bowiem zwiększa się ryzyko wtargnięcia wirusa z zewnątrz - radzą dr n. med.

Elżbieta Tabor i dr n. med. Kamil Tabor.

Dodają, że o ile to tylko możliwe, długie wyprawy samochodowe z osobami towarzyszącymi lepiej przełożyć na inny termin. Jeżeli już zabieramy kogoś do auta, to tylko po

to, żeby go gdzieś podwieźć, w miarę niedaleko czy razem dotrzeć do pracy. Jeżeli natomiast ktoś ma objawy infekcji, lepiej niech zostanie w domu.

- Po każdej wspólnej podróży pamiętajmy, aby umyć dłonie - wirus przenosi się

również przez powierzchnie, z którymi miała styczność osoba zakażona: klamki, fotele, pasy. Warto również posadzić współpasażera na tylnym fotelu, nie ze względu na zachowanie bezpiecznego odstępu, co jest trudne do osiągnięcia

w samochodzie osobowym, ale właśnie z powodu zmniejszenia bezpośredniego kontaktu przez dotyk - zaznaczają nasi rozmówcy. Po takiej wspólnej podróży można też zdezynfekować te elementy samochodu, które mógł dotknąć pasażer.

reklama



przewóz osób

www.osa-trans.pl

502 905 626

reklama

Auto NAPRAWA

Piotr Czak

- mechanika pojazdowa ○ diagnostyka silnika i podwozia
- lakierowanie w kabinie lakierniczej ○ naprawy blach na płycie
- samochód zastępczy na czas naprawy ○ pomoc drogowa
- wymiana i przechowywanie opon

PROFIAUTOSERWIS

Tarnowskie Góry, ul. Gliwicka 120
tel. 502 325 115, 32 285 10 54

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, w soboty 8-14

Auto Punkt

części zamienne i oryginalne
do samochodów i motocykli
narzędzia warsztatowe

tel. 32/ 285 33 31 tel. 32/ 285 33 34
kom. 691-519-215 kom. 784-050-925

www.czescisamochodowetarnowskiegory.pl
e-mail: autopunkt@autograf.pl
facebook.com/AutopunktTG

ul. Opolska 27
42-600 Tarnowskie Góry
czynne pn-pt 9-17, sob 9-13

EkoKolorTG.pl

PIASKOWANIE
MALOWANIE PROSZKOWE
MALOWANIE ALUFELG
ODNAWIANIE

tel. 691-100-772
www.ekokolortg.pl
facebook.com/EkokolorTG

NI HANUSEK, NI BRYNEK, CZYLI STACJA HARYNEK

Ślązacy, zwłaszcza z Cieszyńskiego, powiadają, że harynki najlepsze są w cebulowej zółcie. **Nasz Harynek ze śledziami w sosie cebulowym niewiele miał jednak wspólnego. Przez lata zatrzymywały się na nim pociągi obsługujące trasę Zabrze Mikulczyce – Tworóg Brynek.**

KRZYSZTOF
GARCZARZYK

– Tak po prawdzie to końcowa stacja kolejowa Brynek wraz z budynkiem dworca znajdowała się bardziej w Hanusku niż w Brynku. Miejsceowa ludność doskonale to wychwyliła i nadała stacji potoczną nazwę Harynek, powstała z pierwszych liter nazwy Hanusek i ostatnich w nazwie Brynek. Dziś po Harynku nie zostało już wiele śladów. Dworca nie ma już od dziesiątek lat, a dawne perony porośła trawa, zielsko i samosiejki – mówi Fryderyk Zgodzaj, znawca i miłośnik dziejów gminy Tworóg.

Nie tak kiedyś było, nie tak. Przed II wojną światową, a i po niej budynek stacyjny w Harynku, choć parterowy i nieduży, prezentował się całkiem okazale, a okoliczne dzieciaki

wiedziały, że na stacji można kupić nie tylko bilety kolejowe, ale i pyszne cukierki. Historia tego miejsca zaczęła się w 1928 roku. Gdy po podziale Górnego Śląska w 1922 r. Tarnowskie Góry znalazły się w granicach Polski, dotychczasowe połączenie kolejowe Bytomia z Opolem przechodziło przez polskie terytorium. Budowa



Przed II wojną światową, a i po niej budynek stacyjny w Harynku, choć parterowy i nieduży, prezentował się całkiem okazale, a okoliczne dzieciaki wiedziały, że na stacji można kupić nie tylko bilety kolejowe, ale i pyszne cukierki.

linii z Mikulczyc do Brynka umożliwiała objazd węzła kolejowego w Tarnowskich Górach, a jej przebieg w bezpośrednim pobliżu granicy z

Polską miał też dla Niemiec znaczenie wojskowe. Znajdowały się przy niej stacje z budynkami dworcowymi: Mikulczyce, Wieszowa, Zbroslawice, Miedary, Brynek, a także przystanek kolejowy Kamieniec (pomiędzy Wieszową a Zbroslawicami).

Po zakończeniu II wojny światowej linia kolejowa Zabrze Mikulczyce – Brynek Tworóg nadal była użytkowana, nosząc numer 178. Na początku lat osiemdziesiątych rozbudowano ją o drugi tor i zelektryfikowano. W dużej mierze było to związane z planami usprawnienia i zwiększenia transportu węgla z zabrzańskich i bytomskich kopalń na północ i północny zachód Polski. Jednak już w 1994 r. zawieszono na niej kursowanie pociągów pasażerskich, zaś 5 lat później wstrzymano także przewozy towarowe. Z biegiem lat trakcję elektryczną i tory rozebrano. Wzdłuż ponad 20-ki-



Zakończenie robót na stacji Brynek w lipcu 1928 r. Oficjalne oddanie linii kolejowej z Mikulczyc do Brynka nastąpiło około trzy miesiące później, 7 października

FOT. ZE ZBIORÓW F. ZGODZAJA

lometrowej trasy pozostały dworcowe budynki, z których część popadła w ruinę.

– Budynek na stacji Harynek zachował się gdzieś do lat 80. Pamiętam, jak sukce-

sywnie ubywało go w oczach. Najpierw widziałem okna pozabijane dyktą, potem walące się mury i znikające ściany, wreszcie kupę gruzu, która po nim pozostała. Obok dworca

znajdował się mały bar dworcowy, w pobliżu stały też inne kolejowe budynki i budki. Kiedyś to miejsce tętniło życiem, dziś hula tam tylko wiatr – mówi Fryderyk Zgodzaj.

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Ubogi sprawca

Tylko gapa pisze na końcu to, co powinno znaleźć się w pierwszym felietonie, który zapoczątkował minicykl o górnictwie i hutnictwie żelaza w Tarnowskich Górach.

Należało zacząć od tego, że w szeregu rud żelaza pierwszym pod względem jego zawartości jest magnetyt, następnie hematyt, kolejny to syderyt, a na końcu limonit – żelaziak brunatny, którego złoża zalegały na Górnym Śląsku.

Nie wiadomo czy i jak jego pokłady zmieniały wskazania igieł kompasów kopalniowych mierniczych, ale w XIX w. przestawiły wektor gospodarki kształtowanej wcześniej przez gwarków zajmujących się górnictwem i przetwórstwem galeny w procesach

hutniczych, wcale nieprostych. Nikt na ogrodowym ruszcie nie wytopi z galeny srebra, ale surówki z żelazianka też nie.

W hutach żelaza Tarnowskich Gór nigdy nie wdrożono znanej już od 1856 r. przemysłowej technologii odlewania stali. Jednak i bez tego tarnogórskie hutnictwo dało w drugiej połowie XIX w. impuls do nowego rozkwitu miasta. Zabudowa jego centrum, jaką dziś znamy, powstała w znacznej mierze właśnie wtedy.

Biednie wyglądała wcześniej Krakowska, przy której stały małe domy, a na zapleczu pachniały obory i stajnie. W czasach eksploatacji żelazianka na dużą skalę, przybyło mieszkańców, zatrudnianych

w jego kopalniach i hutach żelaza.

Żaden z nich nie zapisał się w historii jak Gustaw Krupp i jego burzący mózdzierz Gruba Berta, ale ich dochody dały pracę innym zawodom. Gdy w 1858 r. pierwszy raz wytopiono i odlano surówkę w Tarnowickiej Hucie, w tarnogórskich cechach rzemieślniczych zarejestrowano 294 czeladników, w tym aż 170 murarzy i 41 cieśli. Czyżby oni przewidzieli boom w budownictwie?

Wymusić go nie mogli, ale już wkrótce parterowe, drewniane domy, zastąpiły budowle murowane, wielokondygnacyjne, wystawione w kilku stylach architektonicznych.

Gazowe latarnie od 1865 r. oświetlały ulice miasta, które rodziło się jakby od nowa. Rozbudowano sieć wodociągową, w 1872 r. wzniesiono gmach obecnego II LO im. S. Staszica. Rok później Tarnowskie Góry stały się stolicą powiatu. Siedzibę landratury, czyli starostwa, oddano do użytku przy obecnej ul. Sienkiewicza w 1877 r., a istniejący budynek kolejowego dworca w 1888 r. Komu on się nie podoba, może go porównać ze starszym tylko o 30 lat dworcem w Strzybnicy.

Nawet ratusz wzniesiono wtedy, gdy jeszcze działała, choć już kulawo, Tarnowicka Huta bazująca na żelaziaku brunatnym, najuboższym z rud żelaza.

MIECZYSLAW FILAK



Tarnogórskie hutnictwo dało impuls do rozwoju miasta. Istniejący budynek kolejowego dworca w 1888 r. Komu on się nie podoba, może go porównać ze starszym tylko o 30 lat dworcem w Strzybnicy

FOT. MIECZYSLAW FILAK

Z GWARKA ODCHODZI MŁODZIEŻ. Z BRAKU BOISKA DO TRENINGU

Jakie znaczenie dla szkolenia dzieci i młodzieży ma pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią, jak jego brak przekłada się na ambicje kibiców względem trzecioligowego Gwarka i dlaczego Tarnowskie Góry zostają w tyle za Radzionkowem czy Bytomiem?

ROZMOWA Z
Bartłojem Cymerysem
trenerem asystentem
pierwszej drużyny TS Gwarek
Tarnowskie Góry,
koordynatorem ds. szkolenia
w grupach młodzieżowych
(2016-2019).

– Dlaczego pełnowymiarowe boisko jest tak ważne – w kontekście szkolenia młodzieży i ambicji związanych z drużyną grającą w III lidze?

– Pełnowymiarowe boisko o sztucznej nawierzchni jest gwarantem, iż piłkę nożną można na nim uprawiać cały rok, bez względu na warunki atmosferyczne. Dzięki oświetleniu treningi mogą być prowadzone po zmroku. Tarnow-

skie Góry takiego boiska nie posiadają. Są jedynym miastem w III lidze, w którym macierzysty klub nie może trenować cały rok. Pierwsza drużyna zimą wynajmuje boisko w Piekarach Śląskich, za które płaci na przestrzeni roku duże pieniądze. Jako trenerzy nie jesteśmy w stanie przygotować zespołu do rywalizacji z drużynami z Chorzowa, Bytomia, Zielonej Góry, Wrocławia, jeśli trenujemy na orlikach. Na starcie jesteśmy w gorszej sytuacji. Inne drużyny mają dostęp do pełnowymiarowego boiska siedem razy w tygodniu, my zimą trenujemy raz – jeśli znajdzie się dla nas termin w Piekarach Śląskich.

– Urzędnicy odpowiadają, że nie brakuje w mieście orlików. Czy te obiekty nie mogą sprostać wymaganiom w szkoleniach i treningach?

– Orliki spełniają wymagania szkoleniowe dla zawodników poniżej 10. roku życia. I to przy założeniu, że grupy treningowe mają mniej niż 16 osób, a w tarnogórskich

klubach chętnych dzieci do trenowania jest zdecydowanie więcej. Później niezbędne jest trenowanie na większych boiskach. Nie da się wyszkolić pianisty, jeśli będzie ćwiczył na keyboardzie, a jedynie podczas koncertu będzie miał dostęp do fortepianu. Trenowanie na orliku, a gra na dużym boisku to dwa inne sporty – choć dla zwykłego kibica większej różnicy nie ma. Duże boisko to większa przestrzeń i dystans do pokonania przez zawodnika. Jeśli my, trenerzy, nie nauczymy chłopców w wieku 11-14 lat podstawowych zasad taktyki, to potem będzie za późno. Dodatkowo zimą orliki nie są u nas odśnieżane.

– Był pan odpowiedzialny za organizację boisk dla dzieci i młodzieży szkolących się w Gwarku. Z jakimi trudnościami się to wiązało?

– Największa trudność to infrastruktura, a dokładnie to jej brak. Tworząc cotygodniowe harmonogramy treningowe zdarzało się, że musiałem dzielić orliki

na pół, żeby trenowały tam dwie drużyny. To jest nie do pomyślenia w największych klubach w Chorzowie, Bytomiu, czy Zabrzu. Boisko boczne na stadionie Gwarka, nie spełnia wymogów bezpieczeństwa, a zdarza się, że tam trenują jednocześnie dwie lub trzy 15-osobowe grupy treningowe. Mamy za mało boisk. Pamiętajmy, że w Tarnowskich Górach są też inne kluby, szkoły piłkarskie i borykają się z tymi samymi problemami.

– Czy można powiedzieć, że z biegiem lat tracicie wielu dobrze rokujących młodych zawodników, którzy wybierają kluby z lepszą infrastrukturą?

– Na przestrzeni trzech lat, kiedy w Gwarku pełniłem funkcję koordynatora ds. szkolenia w grupach młodzieżowych, z klubu uciekło blisko 30 chłopców. Powody były dwa. Pierwszy to infrastruktura – chłopcy, którzy zamienili Gwarek na Polonię Bytom, Górnik Zabrze, Ruch Radzionków, Gwarek Zabrze, Stadion Śląski Chorzów

mają dostęp codziennie do pełnowymiarowego boiska o dobrej jakości. Drugi to możliwość łączenia edukacji z treningami, czyli uczęszczanie do klas sportowych w szkołach. Chłopiec w Gwarku



W maju miasto złożyło do do Ministerstwa Sportu i Turystyki w Warszawie drugi już wniosek dotyczący budowy dwóch, pełnowymiarowych boisk piłkarskich na obiekcie Gwarka.

trenuje popołudniami 3 razy w tygodniu – chłopiec w Polonii Bytom trenuje co najmniej pięć razy tygodniowo w ramach lekcji wychowania fizycznego. W skali miesiąca młody tarnogórzanin trenuje o 8 razy mniej, w skali półroczu o 50 razy mniej, w skali półroczu o 100 razy mniej. Więc jakie warunki do rozwoju stwarzamy, jeśli chłopiec z Tarnowskich Gór w gorszych warunkach do treningu, w

2020 roku odbędzie sto jedynostek treningowych mniej niż chłopak z Bytomiem?

– Rozumiem, że Gwarek wykorzystuje boczne boisko treningowe, ale obiekt jest w fatalnym stanie?

– Sama płyta boiska jest w opłakanym stanie. Zawodnicy pierwszej drużyny wychodząc na to boisko, mówią, że idą trenować na parking. Boisko jest nierówne, murawa jest dziurawa. Drużyny, które przyjeżdżają grać do Tarnowskich Gór śmieją się z nas i dziwią się, że tu prowadzimy szkolenie. Budowa boiska pełnowymiarowego ze sztuczną nawierzchnią musi ruszyć jak najszybciej, inaczej nie będziemy gonić naszych rywali – to oni będą nam coraz szybciej uciekać. Mam świadomość, jakie piętno odcisnę na samorządach pandemia, ale chcąc dać możliwość rozwoju i realizacji marzeń młodym tarnogórzanom – musimy wspólnie z miastem coś z tym zrobić. Liczymy mocno na pomoc samorządu.

ROZMAWIAŁA: ALICJA JURASZ

Kadetki Gwiazdy po sezonie

Siatkarki UKS Gwiazda Tarnowskie Góry z grupy wiekowej kadetek zakończyły sezon w rozgrywkach wojewódzkich na miejscach 13-18. Z powodu pandemii koronawirusa rozgrywki dobiegły końca przedwcześnie i bez ostatecznych rozstrzygnięć.

Tarnogórska drużyna grała w I grupie, gdzie mierzyła się z zawodniczkami MUKS Michałkowice, SiKReT Gliwice, KSS Gumisie Pyskowice i MUKS Michałkowice II. Zajmując drugie miejsce, awansowała do 1/8 finału Mistrzostw Śląska. Po meczach z Płomieniem Sosnowiec II, CFiK Klima Będzin i MKS Czechowice-Dziedzice tarnogórzanki uplasowały się na trzecim miejscu i rozpoczęły grę o lokaty 13-18 z drużynami UKS Jedynka Rybnik i UKS Sokół 43 Katowice. Rozgrywki nie zostały jednak dookończzone.

– Cieszy zainteresowanie siatkówką wśród młodych

mieszkanek naszego miasta, także dziewcząt z miast okolicznych, a nawet spoza powiatu. Frekwencja na treningach była wysoka, a zawodniczki w pełni zaangażowane. Postawa zespołu zaowocowała nie tylko niezłym wynikiem, ale także dużym postępem w indywidualnej i drużynowej grze. Warto pamiętać, że uprawianie sportu drużynowego niesie ze sobą wiele pozytywnych dla funkcjonowania młodych osób. Klub cieszy się faktem, że może organizować takie zajęcia i że cieszą się one taką popularnością. Dzięki dotacjom z urzędu miasta UKS Gwiazda może funkcjonować na dość dobrym poziomie. Oczywiście, nie są to środki pozwalające na pokrycie wszystkich wydatków, ale radzimy sobie – mówi Jacek Tarkiewicz, prezes tarnogórskiego klubu i ceniony trener siatkówki.

Skład kadetek w sezonie 2019/2020 tworzyły: W. Bremek, J. Furmaniuk, I.



Trener Dariusz Chamera i jego drużyna

FOT. ARCHIWUM UKS GWIAZDA

Gawliczek, E. Jastrzębska, E. Koprowska, J. Kowalska, M. Ligendza, W. Mazur, J. Mroczka, E. Mycielska, A. Niery-

chło, Z. Nierychło, D. Nowakowska, N. Piotrowska, W. Włodarczyk. Trener: Dariusz Chamera. (K)

Tarnogórska liga szóstek

31 maja rozgrywki rozpoczęła Tarnogórska liga szóstek. Do amatorskich rozgrywek piłkarskich zgłosiło się 10 drużyn: Górnik TG, Drunk Team, CMB Cevahir DAKO-DOM, Hello Spank, Carlsberg Constal, FastFoot FC, We Love Pizza, Vandals OknoBank, Excellent Car. Mecze będą rozgrywane

na boisku przy „Kolejówce” w Tarnowskich Górach, w każdą niedzielę, między godz. 12 a 16. Organizatorzy dziękują za pomoc w organizacji rozgrywek Starostwu Powiatowemu w Tarnowskich Górach oraz sponсорom. I zapraszają do kibicowania.

(AJ)

Plac dla rowerzystów w Orzechu

W Orzechu trwają ostatnie prace przy budowie miasteczka ruchu drogowego dla rowerzystów. Miasteczko to pomysł rady sołectkiej z Orzecha. Projekt realizowany był przez trzy lata. Miasteczko powstaje przy boisku piłkarskim. W ubiegłym tygodniu na placu malowano specjalistycznymi farbami zaprojektowaną nawierzchnię. Wkrótce z obiektu będą mogli korzystać młodzi rowe-



FOT. ARCHIWUM SOŁECTWA ORZECH

rzyści, którzy w ten sposób będą szkoleni do bezpiecznego poruszania się po drogach. (AJ)

CZY W TARNOWSKICH GÓRACH POTRZEBNY JEST SANEPID?

– Apel to jest w wojsku – stwierdził radny powiatowy Paweł Mrachacz i odmówił wzięcia udziału w głosowaniu nad uchwałą. **Radni powiatu tarnogórskiego apelują do wojewody śląskiego o utworzenie w Tarnowskich Górach sanepidu. Uważają, że mieszkańcy mają utrudniony dostęp do tej instytucji.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Powiat tarnogórski podlega pod stację w Bytomiu. Jak uzasadnia rada, obszar obsługiwany przez tę instytucję jest za duży, bo obejmuje Bytom, Piekary Śląskie oraz powiat tarnogórski, na którym łącznie mieszka 370 tysięcy mieszkańców. Dla porównania Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Lublińcu nadzoruje wyłącznie powiat lubliniecki, gdzie mieszka niecałe 77 tysięcy osób.

Zadaniem sanepidu jest jak najszybsze identyfikowanie niepożądanych zjawisk wpływających na

zdrowie człowieka. „Jeszcze do niedawna można było wysnuwać wnioski, że stan bezpieczeństwa sanitarnego gmin położonych na terenie powiatu tarnogórskiego stale się poprawia. Wyobrażenie to niestety zupełnie zmienia się w czasie panowania na terenie naszego kraju epidemii COVID-19. Okazuje się, że objęcie nadzorem trzech dużych, gęsto zaludnionych powiatów, przez jedną stację sanitarno-epidemiologiczną zupełnie nie sprawdza się w tym trudnym czasie. Pomimo poświęcenia i ogromnego zaangażowania ze strony pracowników bytomskiego sanepidu osoby, które zachorowały bądź też zostały

objęte kwarantanną domową ze względu na kontakt z osobą zarażoną, mają wyjątkowo trudny kontakt ze służbami, które zostały zobligowane do udzielania im pomocy” – stwierdzają radni w uzasadnieniu i podkreślają, że nie spodziewają się, by w najbliższym czasie sytuacja się unormowała. Tym bardziej, że jesienią możliwa jest druga fala zachorowań.

Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie. Paweł Mrachacz, który twierdzi, że jest za utworzeniem stacji sanitarno-epidemiologicznej w Tarnowskich Górach, odmówił wzięcia udziału w głosowaniu. Stwierdził, że chociaż popiera pomysł, to



Radni powiatowi zaapelowali do wojewody o utworzenie sanepidu w Tarnowskich Górach

FOT. ZRZUT EKRANU

nie zamierza „apelować” do wojewody. Radny twierdzi, że rada po prostu powinna

zdecydować o utworzeniu stacji. Tymczasem – zdaniem prawników starostwa –

powiat nie może tego zrobić, bo sanepid wchodzi w skład administracji rządowej.

W GCR Repty zamontowano bramę odkażającą

Absolwenci i pracownicy Politechniki Śląskiej stworzyli bramę odkażającą. Pierwsza stanęła na oddziale zakaźnym Specjalistycznego Szpitala nr 1 w Bytomiu, kolejna czeka już na pacjentów GCR Repty w Tarnowskich Górach.

Jak informuje Norbert Komar, dyrektor GCR Repty dla placówki przygotowano program, który umożliwia odkażanie bez konieczności ubierania się w specjalny kombinezon czy maskę. Bramka przeznaczona jest dla pacjentów i personelu, jest bezpieczna dla skóry i ubrań.

W projekt stworzenia bramy odkażającej zaangażowali się Politechnika Śląska i start-up technologiczny WAAM, który tworzą absolwenci i pracownicy PŚ. Założony pierwotnie cel to pomoc personelowi ratownicemu przy odkażaniu kombinezonów ochronnych, dzięki czemu ryzyko zakażenia się wirusem SARS-CoV-2 przy ich ściąganiu jest minimalne.



Z bramki mogą korzystać pacjenci i personel szpitala

FOT. FACEBOOK/NORBERT KOMAR

Projekt znalazł się w finale międzynarodowego konkursu „Healing solutions for tourism challenge”. Wynalazek pokonał ponad 1100 zespołów, z ponad 100 krajów i jest na liście 9 wygranych – informują przedstawiciele politechniki.

– Na uczelni zajęliśmy się badaniami nad środkami do dezynfekcji i ich skutecznością w warunkach, w jakich będą musiały być efektywne,

czyli rozpylania. Inżynierowie WAAM zaczęli projektować i budować bramę. W sumie przy przedsięwzięciu

pracuje 8 osób, ale zespół jest powiększany – mówi dr inż. Magdalena Bogacka, koordynatorka projektu. –

Codziennie otrzymujemy mnóstwo zapytań o możliwość zamontowania naszego urządzenia w placówkach

medycznych – dodaje dr inż. Artur Czachor, współwłaściciel firmy WAAM. (WK)

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry
LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel. 695-923-028, 32-450-07-87

Bytom
ZBM Zdrowie
ul. Powstańców Warszawskich 64
tel. 603-204-646, 32-745-42-37

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szyście ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odcisków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - żyłaków kończyn dolnych
 - żyłaków odbytu



UANNY
Nowo otwarty salon
Fryzjerstwo i Kosmetyka

Tarnowskie Góry
ul. Szymały 3 tel. 690 679 677

Zapraszamy do nowo otwartego
salonu fryzjersko-kosmetycznego w Tarnowskich Górach.

Nasza oferta:

- strzyżenie damskie • strzyżenie męskie
- baleyage, refleksy, koloryzacja, pasemka
- trwała ondulacja • kreatywne prostowanie
- usługa Wella Flex • fryzury okolicznościowe
- kosmetyka

*Mile i przytulne miejsce z domową atmosferą
i fachową obsługą w doświadczonej osobie Pani Anny*

NIERUCHOMOŚCI

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie Góry. 500 631 992

Działkę 1,7 ha (wykarczowaną, położoną Tarnowskie Góry, Strzybnica, ul. Zagórska 2), przeznaczoną pod działalność gospodarczą – sprzedam w całości lub w częściach. 696 051 799

Kawalerka umeblowana, do wynajęcia, Centrum, spokojna okolica, blisko parku, TANIO. 603 912 808 www.gwarek.com.pl

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę, działkę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Również udziały. Tel. 73 608 30 54

Sprzedam tanio działki budowlane w okolicach Sandomierza, w pobliżu rzeki, las. 32 285 51 27, 504 327 840

Kupię dom. 663 765 024

Sprzedam domek parterowy, murowany, 40 m kw., cało-roczny, z tarasem, pod lasem, działka 335 m kw., 125 000 zł. 694 095 326

Kupię mieszkanie. 663 765 024

Kupię działkę z mediami, Tarnowskie Góry i okolice. 663 765 024

Kawalerka do wynajęcia w Miasteczku Śląskim. 603 528 570

Do wynajęcia umeblowane M-2, II piętro, Os. Przyjaźń. 667 854 872

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach. 698 293 737

Kupię garaż w Tarnowskich Górach. 698 293 737

SZUKAM PRACY

Sprzedawczyni odzieży szuka pracy. 500 377 086



PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnowskich Górach. 601 415 495



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Kupię stary lub niepotrzebny samochód lub motocykl. 698 293 737 e-mail: phiskus@op.pl



PORTIERA mile widziane w zawodzie ogrodnika, elektryka lub pracownika ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**

Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności.

Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry, Nakielska 35, praca@tigerjob.pl



PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji, magazynie, jako kierowca C+E oraz przy zieleni miejskiej

kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

Krycie papą, gonty, rynny, obróbki dekarne.
667-025-967

Praca przy pielęgnacji ogrodów
Tel. 692-603-508.

PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie dekarstkim, wykończenia wnętrz, instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**

Wymagane prawo jazdy „Rat-Bud” Tarnowskie Góry, Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Firma budowlana poszukuje pracowników na stanowisko **BRYGADZISTA.**
Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
Praca przez cały rok.
Kontakt: e-mail: praca@pol-and.pl
tel. 500-695-098.

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach **od 2 czerwca 2020 r. do 23 czerwca 2020 r.** zostaną podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, położonych w Tarnowskich Górach:

1. przy ul. Wojska Polskiego (obręb Tarnowskie Góry AM - 1) stanowiącej działkę numer 5863/124 o pow. 0,0795 ha objętą księgą wieczystą KW GL1T/00074753/1,
2. przy ul. Generała Władysława Andersa (obręb Lasowice AM - 2) stanowiącej działkę numer 3414/131 o pow. 0,0084 ha objętą księgą wieczystą KW GL1T/00031653/7,
3. przy ul. Donieckiej (obręb Stare Tarnowice AM - 4) stanowiącej działkę numer 2013/45 o pow. 0,0276 ha objętą księgą wieczystą KW GL1T/00099349/7 - na rzecz użytkownika wieczystego.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin złożenia wniosku o nabycie przedmiotowej nieruchomości, przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w jej nabyciu na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami - sześć tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany
„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego
gminy Miasteczko Śląskie”
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 293), art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały Nr X/94/19 Rady Miejskiej w Miasteczku Śląskim z dnia 18 września 2019 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 10.06.2020 r. do 10.07.2020 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8 w Referacie Budownictwa Gospodarki Gruntami i Geodezji, pok. nr 27 w godz. pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **29 czerwca 2020 r. o godz. 15.30** w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8, pok. nr 3.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Miasteczko Śląskie z podaniem imienia, nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31.07.2020 r.**

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej,
- 2) ustnie do protokołu,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Klauzule informacyjne wynikające z ogólnego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO) – opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r. zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim pod adresem:
<https://miasteczkoslaskie.bip.net.pl/?a=4212>

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką

730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**

503-739-655

AUTOZŁOMOWANIE

515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

DROBNE USŁUGI
ślusarsko-sprawalnice,
z materiałów
powierzonych
lub własnych.
606-646-931

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.**
507-055-024

PRZYBYŁA TRANSPORT

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

Firma budowlana poszukuje
PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok.
Kontakt, tel. 500-695-098.

**USŁUGI
MALARSKIE**

727-931-114

Firma budowlana poszukuje pracownika
na stanowisko **ELEKTRYK**. Atrakcyjne
warunki zatrudnienia. Kontakt, **500-695-098**.

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

**Zatrudnimy od zaraz osoby do montażu
opakowań drewnianych.**

Praca przy zbijaniu skrzyń, przy obsłudze
maszyn. Praca w akordzie - atrakcyjne
zarobki. Praca na 2 zmiany od godz. 6.00.
Miejsce pracy: Tarnowskie Góry
- Strzybnica. **Tel. 576 122 717.**

**FERMA DROBIU W WOJSCE
ZATRUDNI:**

- **PANIĄ DO OBSŁUGI HODOWLI,**
- **MECHANIKA-KONSERWATORA.**
Kontakt: 604-089-012.

DREWNO OPAŁOWE,
kominkowe od 130 zł m/sześć.
799-155-670

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

POŻYCZKI

- **KORZYSTNE WARUNKI**
- **OBSŁUGA W DOMU**

TEL. 32 280 40 70

Poszukujemy **KOSZTORYSANTA**
z doświadczeniem na pełny etat
(praca w programach Norma i Exel).
Jesteśmy przedsiębiorstwem z ugruntowaną pozycją
na rynku budowy stacji paliw.
Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy.
Kontakt: e-mail: praca@pol-and.pl
tel. 500-695-098.

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	750 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
KOSTKA 30 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYSŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	550 zł
MIAŁ WĘGLOWY 23 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

Firma zatrudni
do docieplania
budynków
oraz prac
budowlanych.
602-321-226

Przyjmę robotnika
do wykoszenia ogrodu,
50 gr/m kw.
32-285-51-27, 504-327-840

**Zatrudnię stolarza
meblowego.**
604-588-815

**BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach
przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej
www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 2 czerwca 2020 r.
do 23 czerwca 2020 r. zostaną podane do publicznej wiadomości
wykazy nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych
do sprzedaży w drodze pierwszych przetargów ustnych
nieograniczonych, położonych w Tarnowskich Górach
przy ulicy Olimpijczyków (obręb Tarnowskie Góry AM - 21) stanowiących
działki numer:
- 1118/19 o pow. 0,4322 ha,
- 1119/19 o pow. 0,6147 ha,
objęte księgą wieczystą KW GL1T/00053052/4.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim
właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności
tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin złożenia wniosku o nabycie przedmiotowych nieruchomości,
przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu
na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami - sześć
tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, miotki, siekiery, piły i pilarki, wkręta, wiertła i inne potrzebne narzędzia

ręczne, akumulatorowe, sieciowe

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS, Makita, metabo, GRAPHITE, DEWALT, LENOOL, HOGERT

Zakupy powyżej 500 zł
premiowane są rabatem
10% na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej
300 zł premiowany jest
losowaniem przepisywanym
przez nas

Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044

TRANSCOMPLEX

MYJNIA - OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW - SERWIS

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

- WYKOPY POD FUNDAMENTY I INNE USŁUGI SPRZĘTEM
- PIASEK BUDOWLANY I ZASYPKOWY
- KOPARKA 22t
- ŁADOWARKA 2m³
- KOPARKO-ŁADOWARKI CAT
- MINIKOPARKI
- WYWROTKA 4osie
- KRUSZYWA



ZATRUDNIMY OPERATORA DO PRAC ZLECONYCH

TEL: 602 129 208

UL. GRZYBOWA 90 • TARNOWSKIE GÓRY

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE



Dziczyzna od zarania dziejów stanowiła cenne uzupełnienie diety człowieka dostarczając potrzebnej energii i sił do zmagania się z trudnościami życia. Gościła na stołach zarówno w ubogich chatkach jak i na dworach, zamkach i w pałacach.

Walory tego mięsa dzisiaj nie są jeszcze w pełni doceniane. Poszukując jednak wyjątkowego pokarmu oraz chcąc zbliżyć się do natury warto pobudzić zmysł smaku i węchu mięsem zwierząt bez antybiotyków i sztucznych hormonów.

Dziczyzna charakteryzuje się wieloma cennymi wartościami odżywczymi takimi jak: niska zawartość tłuszczu, wysoka zawartość pełnowartościowego białka oraz najwyższym poziomem żelaza w porównaniu do mięsa zwierząt hodowlanych. Surowa dziczyzna pozbawiona jest także cholesterolu. Regularne spożywanie mięsa zwierzyny łownej wzbogaca naszą dietę w nienasycone kwasy tłuszczowe, witaminy (tiaminy, ryboflawiny) oraz składniki mineralne

(sód i potas) w dużo większym zakresie niż popularna obecnie wieprzowina, drób czy wołowina.

W ramach projektu rozwojowego Lasów Państwowych pn.: „Zdrowa żywność z Polskich Lasów” na terenie Ośrodka Hodowli Zwierzyny Lasów Państwowych „Gajdowe” będącego w zarządzie Nadleśnictwa Rudziniec funkcjonuje punkt sprzedaży bezpośredniej dziczyzny (PSBD).

Całość dziczyzny zaopatrywanej w PSBD Nadleśnictwa Rudziniec pochodzi z legalnego i profesjonalnego pozyskania zwierzyny. Dziczyzna nie jest zawsze dostępna od ręki. Czasami trzeba na nią poczekać od momentu złożenia zamówienia, ale dzięki temu mięso będzie zawsze świeże – prosto z lasu.

Sprzedaż bezpośrednia tusz zwierzyny jest nadzorowana przez lekarzy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Gliwicach.

Co ważne zaznaczenia, tusze dzików są poddawane obowiązkowemu badaniu na występowanie włośnia. Ich sprzedaż następuje tylko i wyłącznie po zbadaniu na koszt Nadleśnictwa Rudziniec i uzyskaniu wyniku gwarantującego bezpieczeństwo sprzedawanej tuszy.

Podczas odbioru zamówienia klient może zawsze liczyć na fachowe doradztwo w zakresie postępowania z zakupionym towarem.

Dziczyzna, w którą zaopatrywany jest PSBD jest mięsem pochodzącym od zwierząt żyjących na wolności głównie jest to jeleń, sarna i dzik. W największej ilości dziczyzna

jest dostępna jesienią oraz zimą (od października do lutego), w pozostałych miesiącach jest jej mniej w sprzedaży. Wiąże się to z racjonalnym i zrównoważonym gospodarowaniem populacjami dziko żyjących zwierząt łownych oraz ograniczeniami pozyskania wynikającego z okresów ochronnym spowodowanych m.in. narodzinami i wychowaniem potomstwa.

Zakupu tusz można dokonać po wcześniejszym złożeniu stosownego zamówienia.

Regulamin sprzedaży oraz pozostałe niezbędne informacje znajdują się na stronie internetowej Nadleśnictwa Rudziniec: www.rudziniec.katowice.lasy.gov.pl



Sprzedaż bezpośrednia oraz odbiór tusz zwierzyny odbywa się w punkcie zlokalizowanym w miejscowości Boguszyce ul. Leśna 4, 44-180 Toszek.

Telefony kontaktowe:

32 300 81 50 – Nadleśnictwo Rudziniec | 510 059 712 – Leśniczy ds. łowieckich | 510 059 721 – Prowadzący punkt sprzedaży